Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NAKŁAD 73.416 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW PO(S)R(P) ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 51 (4221) Wtorek, 2. III. 65 r. Cena 50 gr

Dodatkowe inwestycje w przemyśle lekkim

WARSZAWA (PAP) — Podjęto ostatnio decyzje o zwiększeniu nakładów finansowych na tegoroczne inwestycje w przemyśle lekkim. Dotyczą one przede wszystkim dodatkowych środków dewizowych na zakup za granicą maszyn i urządzeń, niezbędnych do zwiększenia produkcji najbardziej brakujących na rynku towarów. Chodzi tu głównie o tkaniny bawełniane i wyroby dziewiarskie. Poprawa sytuacji w tym zakresie wymaga dużego zwiększenia produkcji przędzy. Dlatego też większość dodatkowych nakładów przeznacza się na doinwestowanie przędzalni bawełnianych.

W tym roku zakupi się m. in. w Związku Radzieckim kompletne przędzalnie (ok. 73 tys. wrzecion).

Fabryki pończosznicze otrzymują zakupione w krajach kapitalistycznych 224 maszyny do wyrobu skarpet i pończoch oraz 20 specjalnych maszyn do produkcji dzianin. Jeszcze bardziej zwiększającą pozycją jest planowany zakup dużej ilości do 20 skręcarek do wyrobu przędzy typu „Helanco".

Na Białostocczyźnie

Trwa ofiarna praca przy usuwaniu zasp

z szos i dróg

- PRZYWROCONO POŁĄCZENIE Z MIASTAMI POWIATOWYMI
- OFIARNA PRACA ŻOŁNIERZY KBW I WOP
- POTRZEBNA POMOC MIESZKAŃCÓW WSI

Przez całą sobotę, niedzielę i poniedziałek na wszystkich ważniejszych szosach i drogach naszego województwa trwała ofiarna, wytężona praca nad usuwaniem lub przekopywaniem zasp śnieżnych, które przed 48 godzinami niemal całkowicie sparaliżowały komunikację.

Odzyskano połączenie ze wszystkimi miastami powiatowymi, a przede wszystkim z Kolnem i Dąbrową, które przez kilka dni były „odcięte od świata". W chwili obecnej z Dąbrową istnieje połączenie zarówno przez Sokółkę jak i Suchowolę. Główne uderzenie akcji w ubiegłą niedzielę było skierowane na trasę do Krynek przez Sokółkę. Mieszkańcy Krynek niemal przez 3 tygodnie byli całkowicie odcięci od pozostałej części województwa.

Szczególnie warto jest podkreślić ofiarną pracę na trasach Sokółka — Krynki, Sokółka — Dąbrowa i Sokółka — Janów słuchaczy Szkoły Samochodowej WOP. Nie tylko oczyszczali oni szlaki komunikacyjne, ale „przebijali" przejścia do pojedyńczych, oddalonych zabudowań. Żołnierze Białostockiego Oddziału WOP pracowali natomiast na trasie Je-

Ciąg dalszy na str. 2

4 marca br. mija 20 rocznica wyzwolenia Koszalina. W wyniku działań wojennych prawie 40 proc. miasta legło w gruzach. Zniszczona była gazownia, wodociągi, kanalizacja, nie istniało prawie śródmieście. Dziś odbudowany całkowicie Koszalin ma już 52 tys. mieszkańców (przed wojną 36 tys.).

NA ZDJĘCIU: nowe bloki w śródmieściu Koszalina.

CAF — fot. Pelczarowa

Na Targach w Lipsku

LIPSK (PAP) — Premier PRL, Józef Cyrankiewicz, wydał w poniedziałek w pawilonie polskim przyjęcie, na którym obecni byli przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. N. Kosygin, premier NRD, Willi Stoph, n. o. przewodniczącego Rady Ministrów CSRS, O. Szimunek.

Premier Cyrankiewicz i premier Stoph wygłosili przemówienia (tekst przemówienia J. Cyrankiewicza podajemy na str. 2).

Premierzy Józef Cyrankiewicz, Aleksy Kosygin oraz Willy Stoph (z prawej) zwiedzają w niedzielę pawilon radziecki na Międzynarodowych Targach w Lipsku.

CAF — Photofax

Po drugim miesiącu

Wysokie nadwyżki białostockiego przemysłu włókienniczego

Bardzo dobrze spisali się w lutym białostoccy włókniarze. Po styczniowych trudnościach spowodowanych „wejściem" na nowe asortymenty i wyżej zaplanowaną wydajność, jak też zakłóceniami zaopatrzeniowymi, opanowali sytuację, przystępując do normalnie rytmicznej pracy. Efektem tej wzorowej postawy są znaczne nadwyżki w przędzy i w tkaninach we wszystkich zakładach.

Na przykład w przemyśle bawełnianym najlepsze wyniki wypracowała załoga **Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach.** Tkalnie dały ponadplanowo 60 tys. metrów tkanin a przędzalnie — jedną tonę przędzy. Natomiast załoga **Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego** wytworzyła dodatkowo 9 ton przędzy i 3 tys. metrów tkanin.

Dobrze pracowali też w lutym włókniarze **Fabryki Pluszu w Białymstoku.** Wartość dodatkowej produkcji wyniosła 490 tys. złotych. W sumie wyprodukowano ponadplanowo 10.700 metrów tkanin. Warto dodać, że taki sam rezultat osiągnięto w produkcji tkanin w stanie surowym co jest dobrym prognostykiem na bież. miesiąc.

Na pochwałę zasłużyła również załoga **BZPW im. Sierżana w Białymstoku.** Miano-

Ciąg dalszy na str. 2

Polsko-chińskie rozmowy handlowe

WARSZAWA (PAP) — Do Warszawy przybył wiceminister Handlu Zagranicznego ChRL Dziau-Min, który przewodniczyć będzie przebywającej w Polsce chińskiej delegacji handlowej.

Delegacja ta przeprowadza obecnie rozmowy w sprawie polsko-chińskiej wymiany towarowej w 1965 r.

Demonstracja antyamerykańska w Londynie

LONDYN (PAP) — „Ręce precz od Wietnamu!" „Zaprzestać bombardowania!". „Wolność Wietnamowi!" — takie hasła widniały na ogromnym plakacie umieszczonym na Trafalgar Square w Londynie, gdzie odbył się w niedzielę masowy wiec zorganizowany przez „Ruch na rzecz wolności kolonii".

Uczestnicy wiecu uchwalili tekst pisma, które następnie zostało przekazane premierowi Wilsonowi.

Rząd labourzystowski - podkreślają w liście uczestnicy wiecu — powinien natychmiast przejawić inicjatywę, aby osiągnąć przywrócenie pokoju w Wietnamie. Problemy tego kraju trzeba rozwiązać w duchu układów genewskich.

Zgon prezydenta A. Schaerfa

WIEDEŃ (PAP) — Podano oficjalnie do wiadomości, że w niedzielę o godzinie 18.15 czasu miejscowego, zmarł prezydent Republiki Austriackiej, dr **Adolf Schaerf.** Zgodnie z konstytucją, funkcje prezydenta Republiki zostały czasowo objęte przez kanclerza rządu austriackiego, dr **J. Klausa.**

Austria pogrążona jest w żałobie. Odwołane zostały wszystkie uroczystości karnawałowe, radio i telewizja nadają programy poważne. Odwołano również przedstawienia operowe i teatralne, na budynkach publicznych wywieszono żałobne flagi.

Tanzania rezygnuje z pomocy NRF

NAIROBI (PAP) — Prezydent Republiki Tanzanii, Julius Nyerere oświadczył w niedzielę, że Tanzania rezygnuje z wszelkiej pomocy Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest to odpowiedzią na decyzję rządu NRF wstrzymania pomocy wojskowej dla Tanzanii, gdzie niedawno ustanowiony został konsulat generalny Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Piechota morska USA wyląduje w Wietn. Płd.?

WASZYNGTON (PAP) — Lądowanie amerykańskiej piechoty morskiej w Południowym Wietnamie może być następnym krokiem USA w rozszerzaniu wojny przeciwko powstańcom.

Agencja UPI doniosła w poniedziałek z Sajgonu, iż USA rozważają takie posunięcie, i że pierwsze pododdziały piechoty morskiej miały przybyć w sobotę do Da Nang, w pobliżu linii demarkacyjnej dzielącej Wietnam Południowy i Północny ale w ostatniej chwili desant odłożono „z nieujawnionych jeszcze powodów".

Bombowce B-57, które od kilku dni bombardują pozycje powstańcze oraz włoski w delcie rzeki Mekong, otrzymały w poniedziałek rozkaz wstrzymania nalotów, ponieważ okazało się, że przez pomyłkę zaatakowały pozycje wojsk reżimowych.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Sajgonu, że w nocy z soboty na niedzielę oddział partyzantów wietnamskich zaatakował posterunki amerykańskie w pobliżu amerykańskiego obozu wojskowego Holloway.

Południowowietnamskie samoloty wojskowe zaatakowały i zatopiły na pełnym morzu, w odległości około 70 km na południe od Sajgonu, statek należący do partyzantów.

Khanh W Rzymie

RZPM (PAP) — Były dowódca wojsk południowowietnamskich, generał Khanh, skazany na dyplomatyczne wygnanie, przybył w poniedziałek do Rzymu jako „ambasador do zleceń specjalnych". Khanh oświadczył reporterom, że znajduje się w drodze do Nowego Jorku.

List Tito do Nasera

KAIR (PAP) — Prezydent Jugosławii, Tito, wystosował do prezydenta ZRA, Nasera, list w którym omawia aktualną sytuację międzynarodową i wysuwa liczne sugestie dotyczące problemów międzynarodowych. Prezydent Naser przygotowuje obecnie odpowiedź na list marszałka Tito.

Strzały szaleńca

KAIR (PAP) — Seria z karabinu maszynowego powaliła na ziemię czterech młodych Francuzów podczas spaceru po jednej z ulic Rabatu. Odnieśli oni ciężkie rany. Do przechodniów strzelał będący w ataku szału wartownik, który pełnił straż przed willą zamieszkałą przez oficjalne osobistości marokańskie. Szaleniec został obezwładniony przez patrol wojskowy.

Listonosze na nartach

Pracownicy Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Michałowie zamienili rowery na narty. Tylko w ten sposób można zapewnić doręczenie listów i gazet do zasypanych śniegiem miejscowości.

NA ZDJĘCIU: doręczyciele wiejscy Wacław Giecold, Jan Trochimczuk i Tomasz Zochowski wyruszają w teren.

CAF — fot. Moroz

Na tematy DNIA

Przedsiewne problemy

Sroga zima pokrzyżowała nam nieco plany przygotowań do siewów wiosennych. Ze względu na trudne warunki komunikacyjne nie dotrzymano terminu dostaw kwalifikowanego ziarna siewnego na reprodukcję. Pierwszy termin minął z końcem lutego, a drugi wyznaczono na 15 marca.

Mimo wielu trudności, gospodarstwa nasienne dość dobrze wywiązują się ze swych obowiązków. Dotychczas dostarczyły one do gminnych spółdzielni: 400 ton pszenicy, 1.160 ton jęczmienia oraz 1.450 ton owsa. Oznacza to, że plan dostaw ziarna na reprodukcję wykonano w 80 proc. W najbliższych dniach trafią do GS ostatnie partie ziarna.

Jednakże sytuacja w zakresie zaopatrzenia naszej wsi w materiał siewny nie przedstawia się najlepiej. Najwięcej kłopotów mają rolnicy z powiatów sokólskiego i dąbrowskiego, gdzie ubiegłoroczna susza dotkliwie odbiła się na plonach zbóż. Istnieją duże niedobory nasion owsa; natomiast w jęczmieniu mamy spore nadwyżki. W tej sytuacji można radzić rolnikom przeznaczanie lepszych stanowisk właśnie pod jęczmień, ewentualnie pod pszenicę jarą.

Nie zwalnia to przedstawicieli władz wojewódzkich i handlu od starań o dodatkowe zakupy nasion zbóż w innych rejonach kraju. Rzecz w tym, że w wielu województwach występują podobne problemy. Przy

Ciąg dalszy na str. 2

Napad na wioskę na terytorium Gwinei

KAIR (PAP) — Wojska portugalskie stacjonujące w Gwinei portugalskiej, dokonały napadu na miejscowość położoną na terytorium Republiki Gwinejskiej w rejonie Kindara. Jak donosi radio Konakri, oddziały kolonizatorów spaliły wiele domów, pozbawiając wielu spokojnych mieszkańców dachu nad głową.

Rząd Gwinei — podkreśla oświadczenie radiowe — uważa naruszenie swojej granicy za akt agresji imperialistycznej i zamierza przekazać tę sprawę do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Trudności z wydobyciem zatopionego kutra „Koł-61"

KOSZALIN (PAP) — Trwające w poniedziałek próby wydobycia zatopionego na mieliźnie kutra „Koł-61" nie dały rezultatów, mimo wysiłków ekipy ratowniczej. Dzielni członkowie pracowali w bardzo trudnych warunkach, w zlodowaciałej wodzie i przy zamieci śnieżnej. Nie natrafiono także na zwłoki 4 zaginionych rybaków.

Wobec niemożności wydobycia kutra obecnymi siłami, pracę chwilowo przerwano, do chwili przybycia jednostki ratowniczej „Rosomak" i statku „Perła".

Zaginieni rybacy osierocili 11 osób, w tym 7 dzieci. Załoga przedsiębiorstwa rybackiego „Barka" przyszła rodzinom zaginionych z doraźną pomocą.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże. Okresami drobne opady śniegu. Temper. maksymalna -2 st. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

Na tematy DNIA

Ciąg dalszy ze str. 1

pełnej operatywności można zdobyć trochę nasion. Np. wczoraj otrzymaliśmy 100 ton owsa z Koszalina. Toczą się rozmowy i pertraktacje, zarówno w Ministerstwie Rolnictwa, jak i z władzami innych województw. Sprawa jest pilna i poważna. Chodzi w pierwszym rzędzie o owies, który jest potrzebny najbardziej rolnikom sokólskim i dąbrowskim oraz kilku innych powiatów.

Aby wykorzystać wszystkie możliwości w gospodarstwach państwowych, Ministerstwo Rolnictwa ustaliło bodźce za dostawę owsa ponad plan. Do końcowego bilansu ma doliczać po 50 zł za każdy kwintal nasion owsa dodatkowo dostarczonych rolnikom.

Jednym słowem przygotowania do wiosennej kampanii siewnej osiągnęły punkt kulminacyjny. Czas na pole. Białostoccy rolnicy odebrali dotychczas około 20 proc. nasion zbóż na reprodukcję. Uciążliwe dojazdy hamują tempo sprzedaży. Z rozprowadzeniem zbóż nie będzie kłopotów, bo są one w tym roku na przysłowiową wagę złota.

Rolnicy, mający umowy kontraktacyjne i zagwarantowane nawozy mineralne, odbierają je najczęściej dopiero przed siewami. Taka praktyka doprowadza do tego, że nie można przyjmować nowych partii nawozów. Obecnie mamy w magazynach np. 12 tys. ton nawozów fosforowych. Rozprowadzenie ruszyło dopiero po wprowadzeniu wolnej sprzedaży.

Przygotowania do siewów są zaawansowane. Nie oznacza to bynajmniej, że sytuacja jest bardzo dobra. Przyśpieszenie tempa dostaw ziarna i nawozów — mimo zasp i śnieżyc — jest konieczne, jeśli chcemy w odpowiednim terminie wysiać ziarno do gleby.

Konferencja ludów Indochin

PEKIN (PAP) — Jak donoszą z Phnom Penh, w poniedziałek rano książę Sihanouk, szef państwa Kambodży, otworzył tam obrady konferencji ludów Indochin.

W konferencji uczestniczy 38 delegacji reprezentujących praktycznie wszystkie partie polityczne i ugrupowania państw indochińskich: Wietnamu, Laosu i Kambodży.

Głównym tematem obrad jest sprawa zapewnienia pokoju w Indochinach.

Napięcie w Dominikanie

MEKSYK (PAP) — Według wiadomości napływających z Santo Domingo, w Republice Dominikańskiej ogłoszono od kilku dni stan pogotowia. Sprawujący władzę od roku 1963 triumwirat wojskowo-cywilny zmobilizował wszystkie jednostki wojskowe w stolicy i innych większych miastach. Kroki te uzasadnia się odkryciem „rozgałęzionego spisku".

Członkowie triumwiratu ogłosili, że organizacje studenckie, związkowe i chłopskie zamierzają zorganizować wielki marsz na Santo Domingo, aby obalić triumwirat.

Właściwa droga: pokojowe współistnienie i gospodarcza współpraca

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza w pawilonie polskim na Targach Lipskich

Po złożeniu gospodarzom podziękowania za serdeczne przyjęcie delegacji polskiej, premier **Cyrankiewicz** oświadczył m. in.: Polskę Ludową i NRD łączą dziś mocne więzy współpracy, przyjaźni, solidarności w sprawach międzynarodowych.

Z roku na rok dojrzewają też między nami coraz to więcej obiecujące formy współpracy, wzajemnej pomocy, a także podziału pracy w dziedzinie ekonomicznej i naukowo-technicznej.

W dalszym ciągu przemówienia, premier Cyrankiewicz wskazał, iż roczny przyrost produkcji przemysłowej krajów socjalistycznych przewyższa przeszło dwukrotnie przyrost produkcji w świecie kapitalistycznym.

Ale co najważniejsze, dołączają się do tego z większą siłą niż poprzednio nowe momenty, a mianowicie — coraz większy wysiłek państw socjalistycznych w opanowaniu szczytowych osiągnięć współczesnej techniki, w uzyskaniu najwyższej jakości produkcji.

Kapitalistycznym rządom i kapitalistycznym firmom — kontynuował mówca — które zdając sobie sprawę z rosnącego znaczenia państw socjalistycznych, jako handlowego partnera, starają się o zawiązanie korzystnych dla nich kontraktów można powiedzieć tylko jedno: jedyna i możliwa dla całej ludzkości droga — to pokojowe współistnienie i gospodarcza współpraca.

Niech jednak nikt nie liczy na to, jak to usiłują, nawiasem mówiąc, prymitywnie i z tupetem — sugerować niektóre głosy i odgłosy prasowe NRF, że ceną tej współpracy gospodarczej mogą być jakiekolwiek koncesje polityczne, ideologiczne lub stępienie naszej czujności wobec istniejących wciąż sił rewanżu, agresji i wojny. Na kompromitacje i klęskę skazane są też próby nieuznawania istnienia rzeczywistych faktów — i to nie byle jakich:

nieuznawanie NRD, nieuznawanie Chin Ludowych, nieuznawanie granicy na Odrze i Nysie. Są w tym przejawy nie tyle konsekwencji ile zaciekłości, która gdy neguje fakty staje się śmieszna, świadczy co najmniej o skostnieniu i jest chowaniem głowy w piasek — ostatnio mamy przykład nieudanego — dzięki stanowczej postawie ZRA — chowania głowy w piasek, nawet z naruszeniem suwerenności cudzego terytorium — piasek egipski.

Premier Cyrankiewicz stwierdził dalej, że jakimś kompletnym i kompromitującym fiaskiem muszą się skończyć próby zmuszania innych do nieuznawania istnienia NRD — istnienia niemieckiego państwa, którego rozwój ekonomiczny, społeczny i kulturalny zasługuje na podziw i uznanie, którego pokojowa polityka jest chlubnym zaprzeczeniem polityki wszystkich dotychczasowych reakcyjnych rządów w historii Niemiec.

W zakończeniu mówca określił Targi Lipskie jako imponujący pokaz dynamiki rozwojowej NRD oraz złożył gospodarzom najlepsze życzenia dalszego rozwoju i dalszego umocnienia międzynarodowej pozycji NRD. W interesie naszych obu krajów, premier wyraził życzenie „dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy gospodarczej, technicznej, naukowej, kulturalnej — dalszego cementowania naszej przyjaźni".

Stewart odwiedzi kraje Europy wschodniej

LONDYN (PAP) — W Londynie oficjalnie ogłoszona została zapowiedź, że brytyjski minister spraw zagranicznych **Michael Stewart** uda się z wizytą oficjalną do Belgradu w dniach 18—21 kwietnia br., a stamtąd w dniach 21—25 kwietnia do Pragi.

Sesja OJA

KAIR (PAP) — Jak donoszą z Nairobi, sesja Rady Ministrów Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA), której jednym z głównych tematów dyskusji jest sytuacja w Kongo, kontynuowała w niedzielę obrady w stolicy Kenii. Przedstawiciele 33 niezawisłych państw Afryki, biorący udział w sesji, obradują na oddzielnych posiedzeniach i w dwóch komisjach.

Umorzenie sprawy Justo Lopeza

PARYŻ (PAP) — Hiszpańskie Ministerstwo Informacji ogłosiło komunikat o umorzeniu „sprawy Justo Lopeza de la Fuente" — na zasadzie przedawnienia.

Nie ulega wątpliwości, że rząd frankistowskiej Hiszpanii, który znalazł się pod pręgierzem opinii światowej po wykonaniu wyroku śmierci na Julianie Grimau, nie chce znaleźć się w podobnej sytuacji.

Fałszywy alarm

NOWY JORK (PAP) — Samolot pasażerski „Convair—880" ze 101 pasażerów na pokładzie i 8-osobową załogą, zmuszony był zawrócić na lotnisko nowojorskie po otrzymaniu depeszy radiowej informującej, iż w bagażowni ukryta jest bomba. Wśród pasażerów znajdowała się następczyni tronu holenderskiego, księżniczka Beatrycze. Po skrupulatnym przeszukaniu samolotu, okazało się, iż alarm był fałszywy. Samolot odleciał ponownie z 4-godzinnym opóźnieniem.

SPORT

POZYCJA BOKSERÓW GWARDII W II LIDZE

Oto aktualna tabela II grupy II ligi bokserskiej:

1. Carbo	6:0	41:17
2. Bieszczady	4:2	35:29
3. Biękitni	4:2	35:25
4. Brda	3:2	19:21
5. Wisła	2:4	26:22
6. Gwardia	2:4	26:34
7. Moto	2:4	23:37
8. Prosna	0:6	12:37

Trwa ofiarna praca przy usuwaniu zasp

Ciąg dalszy ze str. 1

żewo — Tykocin. Przy usuwaniu śniegu pracowali także żołnierze Podlaskiej Jednostki KBW.

Równie ofiarnie pracuje w całym województwie służba drogowa. Wyróżnić tu trzeba zastępcę kierownika Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Białymstoku — inż. Zbigniewa Ziemiana, zastępcę kierownika REDP w Sokółce — Anatola Piekara oraz nadzorcę dróg i mostów w Wiśniowie (pow. zambrowski) — Stefana Gołaszewskiego.

W poniedziałek, 1 bm. w akcji śnieżnej uczestniczyło około 800 robotników i pracowników służby drogowej oraz 67 pługów mechanicznych.

Jednakże, mimo ogłoszenia stanu „klęski żywiołowej" w naszym województwie, zbyt mała jest pomoc społeczna mieszkańców. Gromadzkie rady narodowe w powiatach suwalskim, augustowskim i sejneńskim powinny w bardziej energicznym niż dotychczas stopniu rozwinąć akcję czynów społecznych przy usuwaniu zasp śnieżnych. W pow. sokólskim wielu mieszkańców wsi — nie czekając na wezwanie — przystąpiło do usuwania śniegu.

W całym województwie ograniczono kursowanie autobusów PKS. Odwołano blisko 60 proc. kursów. Wczoraj z Białegostoku wyruszyły autobusy do Warszawy, Augustowa, Suwałk i Siemiatycz oraz na linie podmiejskie. W zaspach tkwi jednakże nadal dwanaście autobusów. Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych poinformował nas, iż niespodziewanie w poniedziałek pogorszyła się sytuacja w pow. bielskim. Silna zamieć śnieżna zasypała oczyszczone w sobotę i niedzielę szosy i drogi. Na kilka godzin wstrzymano ruch drogowy na trasie Białystok — Bielsk. (h)

Wysokie nadwyżki

Ciąg dalszy ze str. 1

wicie wykonała dodatkowo 6 ton przędzy i 5.700 metrów tkanin. Również w tych zakładach są nadwyżki w tkaninach surowych.

I jak zawsze dobrze, zbilansowała miesiąc załoga ZPW im. E. Plater w Wasilkowie, dając dodatkowo 4 tony przędzy i 250 metrów tkanin. W tkaninach surowych nadwyżka wynosi 3.600 metrów.

•

Tak więc, można powinszować naszym włókniarzom. Gdy w bieżącym miesiącu zostaną uzyskane podobnie dobre wyniki to plan I kwartału zostanie wykonany z dużą nadwyżką. (rk)

W 50 rocznicę urodzin

Doktor Anka

Jej imieniem nazwano jedną z głównych ulic Starachowic. W Iłży doktor Ance wystawiono pomnik. Pamiętają ją w okolicach Ostrowca, Opatowa, Skarżyska, w zaszytych wśród lasów wsiach i małych miasteczkach Ziemi Kieleckiej. Postać doktor Anki przewija się przez wszystkie chyba wspomnienia partyzantów-żołnierzy Armii Ludowej, którzy walczyli pomiędzy Wisłą i Pilicą. Przeszła do legendy.

Na zdjęciach — zarówno z czasów warszawskich, jak i późniejszych z leśnych biwaków — zawsze roześmiana, rzec by można beztroska. Któż by pomyślał, że ta młoda kobieta to szef sanitarny Obwodu, że to ona właśnie sprawuje pieczę nad rannymi partyzantami, organizuje dla nich bezpieczne lokum, zdobywa środki opatrunkowe, lekarstwa, prowadzi konspiracyjne kursy sanitarne, uczestniczy w obradach sztabu. A bywało i tak, że sama dźwigała rannego, pod ogniem karabinów maszynowych, potem wiozła go do szpitala w Starachowicach, w którym zawsze kręciło się gestapo — więzienie było o dwieście metrów — asystowała przy operacji i wracała do lasu dopiero wtedy, gdy była pewna, że życie rannego jest uratowane. Nocą brała udział w akcji, dzień zaś upływał na odwiedzinach chłopskich chałup — bo tam były chore dzieci, na pomoc lekarza czekali zamelinowani partyzanci i stali mieszkańcy wsi. A ileż to razy trzeba było odłożyć słuchawki, by zarepetować pistolet.

W październiku 1944 roku w liście do szefa Sztabu Głównego AL doktor Anka pisała: „Melduję się zdrowa i cała po wszystkich przygodach partyzanckiego żywota. Losy wojny nie pozwoliły mi wrócić z Radomszczyzny, by zacząć pracę jako inspektor sanitarny. Dzielę przez cały czas los naszego wojska, lecząc i opatrując chłopców. Czasem zdarza mi się też postrzelać do Niemców... Myślę często i niepokoję się o wszystkich naszych towarzyszy z Warszawy. Boleję nad losem mego rodzinnego miasta. Długie jesienne wieczory przegadujemy, projektując przyszłą naszą robotę..."

Jaka byłaby ta przyszła robota doktor Anki? Jeszcze jako studentce medycyny (dyplom lekarza zdobyła w kwietniu 1940 roku) przepowiadano jej wielką karierę naukową. Była niezwykle zdolna, przy tym wyjątkowo pracowita, marzyła o pracach badawczych. Rozpoczęła je nawet pracując w Instytucie Radowym im. Marii Curie-Skłodowskiej. Wówczas mogła jeszcze występować pod

NA ZDJĘCIU: Helena Wolff w okresie studiów.

swoim prawdziwym nazwiskiem Heleny Wolff. Ale niedługo to trwało — jej pracownia i mieszkanie szybko bowiem przekształciły się w ośrodek konspiracji. Tu spotykali się towarzysze „Życiowcy" z czasów studiów na Uniwersytecie Warszawskim, tu odbywało się zaprzysiężenie lekarzy - członków Gwardii Ludowej. Dr Anka Wolff została mianowana szefem Centralnego Sanitariatu Gwardii Ludowej, lecz wkrótce musiała opuścić Warszawę, gestapo było na tropie. Partia skierowała ją do Kielc na stanowisko szefa sanitarnego do Obwodu III. Po kilku miesiącach trzeba było uchodzić także z Kielc. Zaczęła się partyzancka tułaczka.

Niestety, w dziesięć dni po liście, w którym doktor Anka melduje się zdrowa i cała po przygodach partyzanckiego żywota, zostaje ciężko ranna. Osaczona w lasach starachowickich w pobliżu Piotrowego Pola zabija ośmiu hitlerowców, lecz trafiona kilku kulami dostaje się do niewoli. Ciężko ranną — gestapo odwozi do szpitala w Starachowicach — nie zaprzestając badań. Umiera w miejscu, do którego sama niedawno jeszcze przywoziła rannych.

Przechodząc ulicą im. doktor Anki, kobiety, która dwukrotnie została odznaczona Krzyżem Grunwaldu, myśli się jak wiele mogłaby ona dać nauce, Polsce.

WŁ. ORSZA

W SKRÓCIE

■ LONDYN. „Sunday Telegraph" donosi, że brytyjskie władze wojskowe zamierzają przeprowadzić serię podziemnych doświadczeń z bronią nuklearną w Stanach Zjednoczonych.

■ PARYŻ. W dwudziestu departamentach Francji — na ogólną liczbę 90-ciu szerzy się epidemia grypy. Ministerstwo zdrowia podało do wiadomości, że w tych dwudziestu departamentach, położonych w większości w południowej części kraju, przeszło 10 procent ludności choruje na grypę.

■ DŻAKARTA. Przed gmachem ambasady Stanów Zjednoczonych w Dżakarcie odbyła się demonstracja, w której wzięło udział około 500 osób. Uczestnicy demonstracji protestowali przeciwko agresywnym poczynaniom militarystów amerykańskich wobec Demokratycznej Republiki Wietnamu.

■ NOWY JORK. W szpitalu miejskim w Selma (stan Alabama) zmarł 26-letni Murzyn, Lee Jackson, który został ciężko zraniony przez policję, gdy brał udział w manifestacji Murzynów, domagających się umieszczenia ich nazwisk w spisie wyborców. W miastach Selma i Marion aresztowano dotychczas około 2.500 Murzynów.

■ NOWY JORK. W poniedziałek rano rozpoczął się strajk 26 tysięcy robotników amerykańskich stalowni. Robotnicy domagają się poprawy warunków bytu i pracy.

■ HANOI. W niedzielę odbyło się w Sajgonie pierwsze zebranie południowo-wietnamskiego komitetu obrońców pokoju, na czele którego stoją działacze buddyjscy, i który zamierza rozpocząć kampanię na rzecz zakończenia działań wojennych w Wietnamie Południowym. Ruchowi temu przewodzi mnich buddyjski Quang Lien.

■ MOSKWA. W Teheranie rozpoczęła się 1 bm. II sesja komisji ONZ praw kobiet. W sesji biorą udział przedstawiciele 20 krajów. Podczas otwarcia obrad krótkie przemówienie wygłosiła małżonka szacha Iranu, Farah.

■ GENEWA. Z dniem bm. wchodzi w Szwajcarii w życie ustawa nakazująca pracodawcom zredukowanie w ciągu najbliższych 6 miesięcy o 5 proc. liczby zatrudnionych cudzoziemców. Obecnie w Szwajcarii zatrudnionych jest przeszło 850 tysięcy cudzoziemców, z których około połowę stanowią Włosi.

■ NOWY JORK. Wielbiciel i przyjaciel Brigitte Bardot, Bob Zagurl wystąpił po raz pierwszy przed kilku dniami przed kamerą filmową. Powierzono mu rolę dziennikarza zakochanego we francuskiej aktorce w filmie „Viva Maria". Wraz z nim w filmie bierze udział Brigitte Bardot.

■ NOWY JORK. W niedzielę w czasie wyścigów samochodowych w miejscowości Dallas, w stanie Georgia, zabite zostało 6-letnie dziecko, gdy jeden z samochodów przerwał barierę i wpadł w tłum widzów. W wyniku wypadku, kilkanaście osób odniosło rany.

■ SOFIA. Tragiczna w skutkach katastrofa wydarzyła się w pobliżu miejscowości Semdinli w Turcji. Autobus wypełniony pasażerami na skutek defektu hamulców, stoczył się do głębokiego parowu. 15 osób poniosło śmierć na miejscu, 11 pasażerów znajduje się w stanie beznadziejnym.

■ MOSKWA — W związku z wejściem w życie nowej umowy o współpracy gospodarczej i technicznej między ZSRR a ZRA. Agencja TASS podaje, że najważniejszym obiektem, który zostanie wzniesiony na mocy tej umowy będzie elektrownia cieplna w Aleksandrii.

KULTURA pilnie poszukiwana

Od faktem tym nie sposób przejść do porządku dzien-
ego. Gdzieś w **Prawym Lesie** rolnik buduje dom a po-
ój jego przeznacza na bibliotekę i czytelnię. Gdzieś w
Mazurach bezużyteczna dotąd, stara chałupa przekształ-
ca się zostaje przez rolników w świetlicę. Gdzieś w **Gro-**
dzku mieszkańcy wsi przebudowują rozpadającą się
świetlicę szkolną i urządzają w niej ośrodek życia kul-
turalnego. W miejscowościach położonych na krańcach
naszego województwa, we wsiach, o których dotąd nawet
nie słyszano, rodzą się zaskakujące inicjatywy, a zewsząd
rozlegają się wołania: chcemy świetlicę, bibliotekę, tele-
wizor, chcemy by do nas dojeżdżało kino. Zapotrzebowa-
nie na placówki kulturalno-oświatowe staje się powszech-
ne i nie podyktowane ambicjami lokalnymi a potrzebą
kulturalniejszego życia, kulturalniejszego spędzania czasu
wolnego od pracy.

SKĄD się to zrodziło? W miejscowościach, posiadających tradycje kulturalne — wcześniej, w odróżnieniu od większych ośrodków miejskich wsiach dopiero teraz, gwałtownie, przebudzenie. Przeglądając ostatnio wykazy, skrupulatnie wynotowanych podarków w dziedzinie kultury ogłoszonych przez mieszkańców naszego województwa w czasie kampanii do Rad narodowych. Na podstawie można z powodzeniem wykreślić geografię potrzeb i ambicji powiatowych. Odnoszą **nieodparcie: bielski, ełcki, goldapski, olecki, piski, moniecki, zambrowski, hajnowski i białostocki.** To właśnie w tych powiatach padło przed czterema laty najwięcej postulatów pod adresem nowowybranych przedstawicieli władz terenowych, to od tych powiatów rozpoczął się powszechny ruch kulturalny w województwie.

Czego dotyczyły postulaty? W olbrzymiej większości — budowy lub remontu świetlic i domów kultury, ich wyposażenia, organizacji nowych placówek kulturalno-oświatowych: świetlic, klubów, ośrodków życia kulturalnego w szkołach, bibliotek, punktów bibliotecznych, kin oraz objęcia planem objazdu kin ruchomych większej ilości miejscowości. Na drugim miejscu znalazły się dopiero sprawy działalności już istniejących placówek: wyposażenia, kadr, pomocy instrukcyjno - metodycznej, opieki nad amatorskim ruchem czy też uwagi pod adresem zawodowych placówek oświatowych i artystycznych. Słowem, dano prymat tzw. bazie kulturalnej, co ma swoje uzasadnienie w stale za skromnej, w stosunku do potrzeb mieszkańców województwa, ilości placówek kulturalno-oświatowych.

POSTULATY zanotowano, przeanalizowano i w przeważającej większości zrealizowano. Dzięki temu **województwo uzyskało: 2 domy kultury (powiatowy w Siemiatyczach i wiejski w Kuźnicy), 48 świetlic, w tym 22 nowo wybudowane, 3 kluby, 3 remizy strażackie, w których znalazły pomieszczenie świetlice, 3 ogniska życia kulturalnego w szkołach, 5 kin stałych i 6 bibliotek oraz punktów bibliotecznych. Poza tym objęto siecią objazdu kin ruchomych 13 miejscowości i wyposażono w sprzęt 9 świetlic wiejskich oraz klub Studium Nauczycielskiego w Ełku.** Tyle osiągnięto w wyniku realizacji postulatów społeczeństwa. Podkreślenie to jest konieczne, gdyż w ciągu ostatnich czterech lat województwu przybyło znacznie więcej placówek kulturalno-oświatowych, koncepcja ich organizacji zrodziła się jednak już po ustaleniu programów wyborczych.

Czy wszystkie postulaty społeczeństwa znalazły realizację? Nie. Spośród 150 wniosków, dotyczących rozwoju kultury w województwie, zdołano urzeczywistnić 102. Co z resztą? 27 jest w trakcie realizacji, np. budowa domu kultury w **Grodku**, świetlic w **Szczepankowie, Józefowie, Jasionówce** lub też będzie wcielonych w czyn w najbliższych latach, m. in. świetlice w **Ogrodniczkach, Czarnej Średniej, Zabłociu, Białogrądach, Suchowolcach, Sakach czy domu kultury w Bielsku Podlaskim i Zambrowie.** Natomiast 21 wniosków trzeba było odłożyć ze względu na ich nierealność, bądź też zbyt nikłe zainteresowanie ich losami samych wnioskodawców.

MÓWIĄC na wstępie o świetlicach w Morgach czy Grodzisku nie wspomniałam, że powstały one w czynie społecznym. Nie wydawało mi się to konieczne. Bo skoro zrodziła się w tym środowisku społeczna inicjatywa, zrozumiałe, że musiała być wcielana w czyn przez wszystkich mieszkań-

Ciąg dalszy na str. 4

NA ZDJĘCIU: w szwalni.

3.600 par obuwia dziennie

W augustowskiej fabryce

Ogromny budynek z zewnątrz niczym nie przypomina fabryki. Przed wojną była tu stajnia dla koni wojskowych. I dotąd budynek nie zmienił swojej „szaty". Wewnątrz za to miejsce dla koni zajęły maszyny.

W każdej z pięciu hal, pośrodku, powoli przesuwa się taśma. Po obu jej stronach — rzędy najrozmaitszych maszyn i narzędzi. Wprawne ręce pracowników zdają się automatycznie i bez wysiłku wykonywać swoje czynności. Patrząc z boku odbiera się wrażenie, że wszyscy tu się spieszą w pracy. I istotnie, każdy stara się wykonać to, co do niego należy jak najszybciej, ale dokładnie i solidnie. Tak zresztą nakazuje hasło zawieszone w hali: „Nie przyjmuj złej pracy od poprzednika".

Czas już wyjaśnić, że jesteśmy w Fabryce Obuwia w **Augustowie** należącej do Starogardzkich Zakładów Obuwia. Produkuje się tutaj obuwie letnie: męskie sandały typu Apollo i tropiki oraz damskie — riwierki i młodzieżowe również tropiki. Jest to obuwie bardzo popularne w całym kraju. Dziennie Fabryka w Augustowie produkuje ich w sumie 3.600 par. Rocznie zaś — ponad 900 tysięcy par.

Zakład pod względem jakości produkowanego obuwia należy do czołówki krajowej. Na ostatnich Targach Poznańskich sandały Apollo zdobyły **złoty medal i znak jakości.** Tropiki są również wysokiej klasy. Dowodem tego jest choćby eksport tych butów do Związku Radzieckiego. W ubiegłym roku wysłano 36 tysięcy par, na bieżący rok planuje się 66 tysięcy. W planach rozwojowych przewiduje się przejście na produkcję obuwia męskiego. Zapotrzebowanie rynku na ten towar jest w tej chwili bardzo duże.

Pomimo mechanizacji i zautomatyzowania prac, Zakład zatrudnia znaczną ilość pracowników — 600 osób. Większość stanowią kobiety. Fabryka w dużym stopniu pochłonęła nadmiar siły roboczej, zwłaszcza kobiet, w powiecie augustowskim. Jest to jedyny zakład przemysłowy w tym rejonie.

Większość pracowników to ludzie młodzi. Średnia wieku nie przekracza 23 lat. Nie brak im werwy i chęci do pracy. Wzorem w obowiązkowości są członkowie brygad pracy socjalistycznej. Niemal z reguły zwyciężają oni we współzawodnictwie prowadzonym na oddziałach. Liczna jest też podstawowa organizacja partyjna. Skupia ona ponad 80 członków.

Tekst (kg)

Zdjęcia St. Moroz

NA ZDJĘCIU: sandały męskie przechodzą ostateczną kontrolę.

Nad problematyką VIII Kongresu SD

Problematyka VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego jest w dalszym ciągu tematem spotkań powiatowych komitetów PZPR, ZSL i SD, na których przy okazji podsumowuje się dotychczasową działalność organizacji SD i omawia kierunki pracy na najbliższą przyszłość.

Ostatnio spotkanie takie odbyło się w Łomży. Wzięli w nim udział ze strony KP PZPR — Z. Wiodarek, H. Skiba, K. Kiczyński, i J. Piotrowski, ze strony PK ZSL — B. Mekieło i Fr. Wróbel i ze strony PK SD — M. Mieszkowski, M. Kowalewski, E. Skrzeczyński, K. Szostakowski, H. Wiśniewski, M. Gosk i J. Cwalina. Delegat na VIII Kongres, M. Mieszkowski, omówił przebieg obrad kongresowych oraz sposoby realizacji uchwał przez łomżyńską organizację SD. Spotkanie to stało się jeszcze jednym z przejawów bliskiej współpracy między przedstawicielami partii i stronnictw politycznych.

(k)

Warszawiacy krytykują siemiatyckich brakorobów

Z przyjemnością czytamy w prasie, zwłaszcza stołecznej, przyjemne słowa o nas, białostoczanach. Smuci nas jednak bardzo każda krytyczna uwaga. To zrozumiałe. Dlatego z przykrością przeczytaliśmy w „Trybunie Ludu" informację pt. **„Tandeta z Siemiatycz".**

Sprawa dotyczy zbrakowanych siemiatyckich kafli. Każda sztuka ma jakiś inny odcień tego samego koloru, z zaciekami i plamami. Rysy i odpryski są zjawiskiem nagminnym. Każdy kafel jest w innych wymiarach. Kafle nie są oznakowane, nie wiadomo więc, które są pierwszego, a które drugiego gatunku.

Mieszkańcy stolicy protestują przeciwko budowie w ich mieszkaniach pieców z siemiatyckich kafli. Kierownictwo warszawskiego MPR-B nr 5 tłumaczy się, że nie może reklamować tandetnych kafli, ponieważ Siemiatycze mogą stolicy odmówić dostawy kafli. Czy tak jest naprawdę?

Wstydzimy się, że w Warszawie taka „reklamę" wystawia się produkcji zakładu znajdującego się w naszym województwie. (ś)

Szepietowie Siejniku

Wzorowe gospodarstwa produkcji rolnej

Rejonowe Rolnicze Zakłady Doświadczalne w **Szepietowie i Siejniku** w oparciu o uchwały IV Zjazdu partii rozwinęły swoje programy, zmierzające do znacznego wzrostu produkcji rolnej. Powierzchnia gruntów tych gospodarstw będzie obsiewana nasionami kwalifikowanymi. Również w hodowli będą znaczne zmiany, szczególnie w zakresie podniesienia jej jakości.

Zakłady prowadzą działalność naukowo-doświadczalną. W najbliższym czasie zajmą się one badaniami tematyki związanej z produkcją pasz na trwałych użytkach zielonych i z uprawą polową, agrotechniką stanowiskowym roślin uprawnych, żywieniem i metodami podnoszenia opłacalności produkcji zwierzęcej, a także badaniami kosztów jednostkowych produktów rolnych w różnych typach i rozmiarach gospodarstw rolnych. Równocześnie organizują one wiejskie ośrodki postępu technicznego. Zadaniem ich będzie wprowadzenie nowych metod gospodarowania w oparciu o doświadczenia tych zakładów.

Rejonowe zakłady rozwijają także działalność ośrodków informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej. Korzystają z nich działacze kółek rolniczych, służby technicznej PGR, przodownicy i opiekunowie zespołów PR, różnych związków branżowych oraz służba doradcza narodowych. (bn)

POPULARNĄ aktorkę, Ewę Krzyżewską, widzieliśmy m. in. w filmach: „Liczę na wasze grzechy" Jerzego Zarzyckiego, „Naprawdę wczoraj" Jana Rybkowskiego i „Zbrodniarz i panna" Janusza Nasfetera. Wkrótce zobaczymy ją w „Faraonie" według Bolesława Prusa, realizowanym przez Jerzego Kawalerowicza.

CAF — fot. Matuszewski

„Warszawska" wystawa w Bratysławie

W Bratysławie otwarto wystawę pt. „700 lat Warszawy". Zapoznaje ona zwiedzających z historią naszej stołecznej stolicy. Szczególny akcent położono na okresie wyzwolenia Warszawy. (PAP)

Gdy nie skutkują kary

Opinia publiczna naszego miasta zaniepokojona została nowym faktem trucia ryb. 13,5 tony narybku karpia w pięknych dojlidzkich stawach — chlubie gospodarstwa Technikum Rolniczego — nie doczekało wiosny. Narybek ten przeznaczony był na zarybienie kilkuset hektarów stawów gospodarstw indywidualnych całego województwa.

To już nie Sokołda i Supraśl, Biała i Orlanka, które są systematycznie zatruwane przez zakłady, lecz stawy hodowlane położone niemalże w mieście. Strata tym dotkliwsza, że zginął właśnie narybek. Każdy kilogram z tych 13,5 ton, to 20 karpi, które za rok trafiłyby na nasze stoły.

W styczniu, po ostatniej kolejnej naradzie w WRN-ie w sprawie ochrony wód, Wojewódzka Stacja Badania Wód i Ścieków SANEPiD oraz oddział produkcji zwierzęcej WRN zostały zaalarmowane — narybek w Dojlidach dusi się. Badania wykazały, że trucizna wyszła z zakładu — Tuczarni Przemysłowej (podległej Przedsiębiorstwu Przemysłu Mięsnego) w Sobolewie.

Analiza wody powyżej ścieków z Tuczarni — zawartość tlenu 10 mg w litrze (dla karpi wystarcza 7,5). W zbiorniku retencyjnym położonym poniżej ścieku z Sobolewa, który zaopatruje w wodę zimochowy w Dojlidach, zawartość tlenu 0,8 mg w litrze. Wstrzymano dopływ zatrutej wody, lecz ryb z pierwszego zimochowu nie udało się uratować (4,5 tony). Dalsze śnięcia w położonych niżej stawach nastąpiły w lutym. W sumie całoroczna praca gospodarstwa poszła na marne. Jest to tym bardziej absurdalne, że kierownik Tuczarni, to rybak — ichtiolog, były pracownik Inspektoratu Gospodarstw Rybackich w Ełku i Gospodarstwa Rybackiego w Wigrach.

Technikum Rolnicze w Dojlidach wezwało Tuczarnię do dobrowolnej zapłaty pół miliona złotych. Wydział Gospodarki Wodnej WRN skieruje z urzędu sprawę do prokuratora.

Tuczarnia w Sobolewie nie miała uprawnień wodnoprawnych, które określa ustawa o prawie wodnym z dnia 30 maja 1962 roku. Rozdział czwarty tej ustawy ustala, że wymagane jest w szczególności pozwolenie wprowadzenia do wód śródlądowych... substancji i energii, które mogą je szkodliwie zanieczyszczać.

★

W obronie ryb

★

Polski Związek Wędkarski w Białymstoku wyegzekwował już od zakładów, które „prawnie" zatruwają nasze wody, milionowe sumy. W najbliższych dniach toczyć się będzie sprawa arbitrażowa o następne 412 tysięcy. PGR Knyszyn wyprocesował w swoim czasie 200 tysięcy złotych od Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie. Rolnik z Mężenina wygrał na procesie 11 tysięcy złotych od Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, inny — podobną sumę od Wytwórni Mydła w Szczuczynie.

Niektóre zakłady w Białymstoku, m. in. Zakłady Mięsne, podłączyły ostatnio swe ścieki do kolektora miejskiego. Białka stała się czystsza, ale ścieki równie brudne, omijając Białkę, wpadają do Supraśli. Nawet arbitraż jest tu bezsilny, bo przecież zakłady „scedowały" oczyszczanie wody na Zakład Wodociągów i Kanalizacji i płacą mu za każdy metr sześc. ścieków. I w tym wypadku pieniądze przechodzą z rączki do rączki. Mnożą się pisma okólne. WRN zobowiązuje przedsiębiorstwa do budowy oczyszczalni, wzmożenia kontroli i nadzoru poprzez rygorystyczne stosowanie prawa wodnego, a ryby truje się dalej... Gospodarstwo Dojlidy wygra też pewnie swoje pół miliona złotych, wobec niezbitych faktów zaniedbań Zakładów Mięsnych. Straty w bilansie zostaną pokryte. Ale nie o to przecież chodzi, by lekka rączką płacić sobie wzajemnie państwowymi pieniędzmi za szkodnictwo.

(zn)

W pow. monieckim

Wartość 3-letnich czynów - 32 mln zł

W bieżącej kadencji Powiatowa Rada Narodowa w Mońkach może się poszczycić znacznymi osiągnięciami. Szczególnie uwidoczniają się one w rozwoju różnorodnych form inicjatywy społecznej. Wartość zrealizowanych czynów społecznych w tym powiecie sięga ponad 38 mln zł. W przeliczeniu zaś na jednego pełnoletniego mieszkańca stanowi to około 1.200 zł. Powiat moniecki przoduje również w zbiórce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. W ostatnich latach już w pierwszym kwartale zrealizował roczny plan w tym zakresie. (bn)

Nowy sukces polskich archeologów

Pięknie zachowaną statuę granitową naturalnej wielkości odkryto w czasie prac przy odkopywaniu faraońskiej świątyni Totmesa III w Deir-el-Bahari koło Luksoru, jak się przypuszcza, jest to wizerunek Totmesa III, wybitnego władcy 18 dynastii sprzed około trzech i pół tysiąca lat.

Odkrycia dokonali polscy naukowcy, rekonstruujący zespół świątyń w Deir-el-Bahari, przede wszystkim świątynię królowej Haczepsut, a także kierujących wykopaliskami na terenie świątyni Totmesa III. (PAP)

Przez koordynację branżową do specjalizacji produkcji

Niejednokrotnie pisaliśmy na ten temat. Najpierw o projektach i zamierzeniach podyktowanych uchwałą Rady Ministrów z czerwca 1960 roku, potem o pierwszych decyzjach. Dzisiaj wracamy jeszcze raz do problemu współpracy i koordynacji branżowej. Sprawa jest szczególnie aktualna w okresie opracowywania alternatywnych planów przemysłowych na przyszłą pięciolatkę. W wyniku koordynacji branżowej można bowiem dokonać prawidłowego podziału pracy i koncentracji działalności przedsiębiorstw danej branży, akcentować niekorzystne zjawiska dublowania wyrobów i ich słabej jakości, stworzyć warunki rozwoju i doskonalenia produkcji.

Otóż — jak informuje **Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego** — został już w pełni opracowany **plan koncentracji produkcji w drobnej wytwórczości.** Warto w tym miejscu dodać, że już w 1963 roku produkcja drobnej wytwórczości sięgała **29,3 proc.** całej produkcji przemysłowej województwa a zatrudniała **32,2 proc.** ogółu pracujących.

Koncentracją i specjalizacją objęto branże: **metalową, meblarską, przetwórstwa owocowo-warzywnego, odzieżową i skórzano-obuwniczą.** Funkcję wiodącą powierzono **Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego i Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy. Po głębokiej analizie, mocą uchwały, Prezydium WRN zatwierdziło opracowany program.**

Zwróćmy uwagę na niektóre postanowienia. Na przykład w branży metalowej. Przede wszystkim celem jest likwidacja wieloasortymentowości w istniejących słabych zakładach i stworzenie zakładów silnych gospodarczo, na dobrym poziomie technicznym co pozwoli zwiększyć wydajność pracy i oczywiście produkcję. W rezultacie z 22 małych zakładów zorganizowanych będzie 14. Ponieważ przewiduje się tworzenie zakładów jednoasortymentowych, dokonane zostaną przerzuty maszyn, urządzeń i oprzyrządowania.

Rzecz zrozumiała, nastąpi modernizacja i rozbudowa tej branży. Przewidywane nakłady inwestycyjne sięgają około 68 milionów złotych. W efekcie wartość produkcji ma wzrosnąć ze 123 milionów złotych do **ponad 390 milionów w roku 1970 przy wzroście zatrudnienia o ponad 700 osób.**

Duże zmiany w wyniku koordynacji branżowej są w przemyśle drzewnym. Ilość zakładów ma ulec zmniejszeniu o 7 z tym, że specjalizować się one będą w jednym lub kilku asortymentach. Dotychczas wyrabiają one wiele, nie zawsze najlepszej jakości asortymentów.

Również przemysł drzewny ulegnie rekonstrukcji. Przewiduje się nakłady inwestycyjne w wysokości 18 milionów złotych. Dodajmy, że projektuje się 3 nowe zakłady spółdzielczości pracy i przemysłu terenowego. A końcowe efekty? **Wzrost wartości produkcji do 180 milionów złotych przy dodatkowym stworzeniu 400 miejsc pracy.**

Bodaj największe zmiany projektowane są w przemyśle owocowo-warzywnym, w którym działają liczne rozproszone po województwie zakłady. Dlatego przemysł ten zostanie skoncentrowany w trzech ośrodkach dyspozycyjnych — w **Białymstoku, Ełku i Łomży.** Dzięki tej, lepszej organizacji będzie można zwiększyć ilość asortymentów poszukiwanych dziś na naszym rynku. Między innymi przewiduje się też budowę przetwórni owocowo-warzywnej i rozlewni CO2 w Białymstoku (w budowie), przetwórnię przemysłu terenowego w Dąbrowie Białostockiej i przetwórnię spółdzielczości wiejskiej w Ełku.

Gdy chodzi o nakłady inwestycyjne to na modernizację i rozbudowę przemysłu owocowo-warzywnego określa się sumę 117 milionów złotych. W rezultacie **wartość produkcji zwiększy się o ponad 240 milionów złotych zaś ilość miejsc pracy o 680.**

Jedna z najbardziej rozbudowanych jest w naszym województwie **branża odzieżowa.** Nic więc dziwnego, że także w tym przemyśle przewiduje się zmniejszenie liczby zakładów i koncentrację produkcji do kilku a nie jak dotychczas wielu asortymentów. Jednak w wyniku specjalizacji **wartość produkcji wzrośnie o 104 miliony złotych przy zwiększeniu stanu zatrudnienia o 700 osób.**

Tak więc w wyniku koordynacji terenowej nastąpi wyraźna rekonstrukcja przemysłu drobnej wytwórczości. **Ogółem wartość produkcji wzrośnie aż o 450 proc.** oraz przy niedrogich nakładach na jedno stanowisko zostanie zorganizowanych parę tysięcy nowych miejsc pracy. Istotną rzeczą jest to, że wreszcie zakłady nasze przystąpią do konkretnej specjalizacji, że przestaną się dublować, że zostaną stworzone warunki do produkcji wyrobów dobrej jakości. Na przykład przemysł terenowy przejął już z Fabryki Przyrządów i Uchwytów produkcję imadeł ślusarskich a w latach 1968—1970 rozpocznie produkcję wyposażeń tulejowo-trzpieniowych i narzędzi pomiarowych. Co to oznacza? Po prostu zwiększenie produkcji narzędzi i urządzeń o większej precyzji i pracochłonności, poszukiwanych zarówno na rynku krajowym i zagranicznym. A zatem koordynacja branżowa umożliwia współdziałanie jednostek tej samej branży i ścisła więź na zasadzie porozumień, zabezpieczą interes ogólnospołeczny, województwa jak też poszczególnych przedsiębiorstw. (rk)

„MORS" (Morska Obsługa Radiowa Statków) produkuje specjalnego rodzaju odbiorniki morskie nawigacyjno-korespondencyjne, odbiorniki kuterowe, awaryjne, radiotelefony, odbiorniki goniometryczne, echosondy nawigacyjne i rybackie, a ostatnio również radiotelefony wielokanałowe i echosondy ze wskaźnikami cyfrowymi. Klientami „MORSA" są wszystkie nasze stocznie morskie i przedsiębiorstwa żeglugowe. Konstruktorzy Morskiej Obsługi Radiowej w Gdyni co roku wypuszczają kilka nowych urządzeń, a niektóre z nich stają się prawdziwą rewelacją. Np. wspomniana już echosonda z przystawką cyfrową oraz repetytorem. Została ona opatentowana w wielu uprzemysłowionych krajach morskich. Duże zainteresowanie przejawiają także firmy szwedzkie, duńskie, z Niemiec zachodnich i USA. W najbliższych latach nastąpi rozbudowa „Morsu", powstaną nowe hale produkcyjne. Nastąpi także znaczna rozbudowa bazy usługowej przedsiębiorstwa.

NA ZDJĘCIU: kontrola techniczna radiotelefonu przenośnego.

CAF — fot. Ukiejewski

KULTURA pilnie poszukiwana

Ciąg dalszy ze str. 3

ców wsi. W wielu miejscowościach zapał wygasł jednak wraz z narodzinami inicjatywy. Sięgnijmy znowu po przykłady do rejestru postulatów wyborczych.

Mieszkańcy wsi **Jezierki** w pow. augustowskim postanowili wybudować świetlicę. Po pewnym czasie plany ich zmieniły się. Zgromadzenie odpowiedniej ilości funduszy i materiałów budowlanych wydało się zbyt trudne. Budowa świetlicy nie wyszła poza sferę projektów. Podobnie sprawy ułożyły się we wsi **Rybaki** w pow. monieckim. Gdy zaczęto się zastanawiać nad realizacją postulatów i wykłócać o każdy grosz okazało się, że sąsiednie wsie były szybsze i zdołały przez ten czas wybudować dwie świetlice oraz upomnieć się o organizację Klubu Prasy i Książki „Ruch". W Rybakach świetlica nie była już potrzebna. Mieszkańcy wsi mogli korzystać z pobliskich placówek, położonych na terenie tej samej gromady **Downary.** Wizytami w sąsiednim **Wykowie** zadowoliła się również ludność **Białik** w pow. kolneńskim, która początkowo zamierzała wybudować własną świetlicę.

W **Grzybowcach** w pow. białostockim rozpoczęto wznoszenie świetlicy. Opracowano dokumentację, założono fundamenty, zwieziono część materiałów. Do dalszych prac zabrakło jednak zapału. Mieszkańcy wsi nie potrafili nawet zapewnić niezbędnego w takich wypadkach społecznego wkładu — 50 proc. kosztów budowy. Prace więc przerwano aż do następnego przypływu energii. Równie niekonsekwentni w realizacji postanowień okazali się mieszkańcy **Łubianki** w pow. sokólskim, **Popławów i Hryniewicz** w pow. bielskim, **Czajów i Wiercieni** w pow. siemiatyckim, **Czarnego i Marlinowa** w pow. goldapskim. Żądania przybierały na sile w momencie rodzenia się projektów, słabły w miarę ich urzeczywistniania i narastania związanych z tym obowiązków. Raz jeszcze dawał o sobie znać typowo polski słomiany zapał.

PODOBNE koleje przechodziły prawie wszystkie z niezrealizowanych postulatów. Rady narodowe miały słuszność, nie dając się ponieść lokalnym ambicjom nie popartym konkretami. Trudno bowiem wznosić placówki kulturalno-oświatowe tam, gdzie nie ma inicjatywy społecznej. Zbyt wiele mamy bowiem jeszcze do zrobienia i to tam, gdzie kultura jest istotnie pilnie poszukiwana.

K. MARSZAŁEK

Wiele uczące seminaria ZMS

Luty przebiegał w białostockim ZMS pod znakiem intensywnego upowszechniania materiałów III Zjazdu. Na kilku seminariach zorganizowanych w Augustowie i Białymstoku spotkali się przewodniczący kół ZMS środowiska pracującego w celu omówienia głównych zadań i kierunków pracy organizacji po Zjeździe.

Głównym adresatem wszystkich postulatów wynikających z programowych zajęć seminariów było koło ZMS. Problemom pracy koła, programowaniu i metodyce realizacji poszczególnych zadań z punktu widzenia potrzeb i możliwości przede wszystkim koła — poświęcono większość zajęć. Podstawowa komórka organizacyjna Związku, zwłaszcza w środowisku pracującym, wymaga bowiem ciągle największej uwagi. Obok kół dobrze pracujących jak np. przy Zakładach im. Emilii Plater w Wasilkowie, czy Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego jest dużo i takich, które nie mogą znaleźć sobie miejsca w zakładzie. Wynika to często z marginalności podejmowanych problemów, bądź po prostu ze słabej orientacji młodych i niedoświadczonych zarządów zarówno w zakresie zadań samej organizacji, samego zakładu jak i szerszych problemów kraju, województwa.

Spotkania szkoleniowe aktywu kół są również dobrą formą upowszechnienia najlepszych doświadczeń. (Zyg)

Dla kobiet na wsi

Komitet do Spraw Gospodarstwa Domowego — przy współpracy z Centralnym Zarządem Kół Gospodyń Wiejskich i Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" — wprowadził ostatnio szereg nowych form działania, mających na celu podniesienie ogólnego poziomu życia na wsi i ułatwienia pracy kobiecie wiejskiej.

Do jednej z takich cennych inicjatyw — podjętych niedawno — należy organizowanie „Ośrodków Nowoczesnej Gospodyni". W okresie kilku zaledwie miesięcy, we wsiach na terenie całego kraju powstało około 150 takich ośrodków. W roku bieżącym ośrodki te znacznie rozszerzą zakres swej działalności. Przy wielu z nich powstaną odpowiednio wyposażone pracownie kroju i szycia, żywienia oraz rozwijane będą usługi — zwłaszcza krawieckie, fryzjerskie, reperacji pończoch. (AR)

Statki z cytrusami w porcie gdańskim

Do portu gdańskiego zawinęły dwa statki z cytrusami. M/S „Ojców" przywiózł z Grecji 1300 ton cytryn oraz rodzynki i figi. Obok zacumował M/S „Olkusz", który ma w ładowniach tysiąc ton cytryn hiszpańskich. W najbliższych dniach spodziewany jest w Gdańsku trzeci transport cytrusów na statku bandery greckiej „Sorifos", wiezie on 400 ton owoców.

(PAP)

Rozwój bazy paszowej - pilnym zadaniem

Bilans paszowy pow. wysokomazowieckiego wykazuje jeszcze pewne niedobory. Hamuje to oczywiście intensywny rozwój hodowli i utrudnia osiągnięcie zaplanowanych wskaźników. Dlatego w bieżącym roku i w programie przyszłej 5-latki poświęca się tym zagadnieniom wiele uwagi. Chodzi o zapewnienie wystarczającej ilości paszy dla inwentarza żywego, co pozwoli zwiększyć towarowość tej gałęzi produkcji rolnej.

Obok troski o podnoszenie wydajności łąk i pastwisk niepoślednią rolę odegra uprawa roślin pastewnych wysokobiałkowych. W br. zajmą one powierzchnię 10.200 ha, a w 1970 10.600 hektarów.

Dużo uwagi przywiązuje się również do wymiany zboża na mieszanki pasz treściwych. W rejonach Szepietowa i Czyżewa taka wymiana jest już dosyć rozpowszechniona, ale w innych miejscowościach nie bardzo. Chodzi więc o to, by ją bardziej spopularyzować.

Następna rzecz, to budowa silosów. Pod tym względem wysokomazowieccy rolnicy są znacznie zaawansowani. W powiecie wybudowano dotychczas 1100 silosów. Materiału do kiszenia też nie brakuje. Samych tylko liści buraczanych i wysłodków z cukrowni przypada 3,5 tony na sztukę bydła.

Potrzebne są stałe zbiorniki w każdym gospodarstwie rolnym. Tak więc przez najbliższych kilka lat przybywać będzie w powiecie średnio tysiąc silosów rocznie. (zag)

Akcja lodołamaczy na dolnej Wiśle

Od dwóch tygodni w górę Wisły — od ujścia — posuwa się flotylla lodołamaczy, oczyszczając jej koryto jeszcze zanim nastąpi wiosenny spływ wód. Jak do tej pory, sytuacja nie jest groźna. Na znacznych odcinkach rzeka płynie bez przeszkód. Jednak na płyciznach trzeba kruszyć duże obłodzenia, których grubość wynosi od 20 do 30 cm, a nawet w niektórych miejscach do 50 cm. (PAP)

Ogniska wiedzy politycznej w pow. bielskim

Już kilka miesięcy działają zespoły szkolenia partyjnego w powiecie bielskim. Na wsi pracuje 79 kursów, zaś 33 w mieście. Skupia się w nich 2800 uczestników. Wiele zespołów może poszczycić się małymi rezultatami.

W wiejskich ogniskach wiedzy politycznej zajęcia odbywają się systematycznie i na wysokim poziomie. W Rzasku, gdzie wykładowcą jest Z. Szengolec, słuchacze dyskutują nad sprawami bieżącej polityki partii, związanymi dotyczącymi rolnictwa i mechanizacji. W przyszkolenowej wyróżniają się także podstawowe organizacje partyjne w Hodyszewie i Andryjankach.

Jednak mimo licznego aktywu nie najlepiej pracuje zespół przy Prezydium PRN. Frekwencja słuchaczy jest na ogół niska. A przecież organizację partyjną Prezydium PRN stać jest na przodowanie w rozwoju pracy ideowo-politycznej. (bn)

Saperzy uwolnili hutę od bomby

Przed kilku dniami, w Hucie „Kościuszko", podczas prac ziemnych związanych z rozbudową stalowni, robotnicy natrafili w przewodach kanalizacyjnych na duży pocisk — niewypał. Wezwany na miejsce patrol minerski Śląskiej Jednostki KBW stwierdził, że jest to tzw. bomba głębinowa o dużej sile wybuchowej. Pozostawili ją tam hitlerowcy, zamierzając najprawdopodobniej przy wycofywaniu się zniszczyć system wodny huty. Przemawia także za tą hipotezą fakt odkrycia przez saperów resztek przewodów detonacyjnych, zniszczonych przez korozję. Po paru godzinach pracy w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych saperzy usunęli bombę.

NA ZDJĘCIU: centymetr po centymetrze dłonie sapera badają powierzchnię bomby, czy przypadkiem nie kryje się tutaj jakaś dodatkowa pułapka.

CAF. — fot. Seki

Turnieje piłki ręcznej

Rozegrany w Ełku wojewódzki, halowy turniej piłki ręcznej o puchary Okręgowego Związku Piłki Ręcznej zakończył się w konkurencji kobiet zwycięstwem LZS Granit Olecko przed reprezentacją Ełku i II drużyną MKS Augustów. Wśród mężczyzn przerwszeństwo wywalczył AZS Białystok przed Granitem Olecko i MKS Suwałki.

W dniach 6—7 bm. odbędzie się w białostockiej Hali Jagiellonii drugi turniej, tym razem o puchary przewodniczącego WKKFiT. Obok zespołów Białostocczyzny w imprezie wezmą udział drużyny kobiece i męskie AZS AWF Warszawa, Warszawianki, mistrzowskie drużyny Lublina i Wisły Płock. A więc turniej zapowiada się ciekawie.

Piłkarki ręczne MKS Augustów wzięły udział w warszawskim turnieju z okazji 20-rocznicy wyzwolenia stolicy. Augustowianki zajęły 4 miejsce, wygrywając jedynie z Wisłą Płock 11:2. Mistrzynie Augustowa przegrały natomiast z AZS AWF 4:7, z Warszawianką 6:8 i z reprezentacją Świnoujścia 5:10.

Dwaj chłopcy, należący do szkółki piłki ręcznej AZS) W środę, 3 bm. o godz. 15 w Hali Jagiellonii grupa V gra z grupą VI, a po tym meczu — grupa I z grupą III. W sobotę, 6 bm. o godz. 15 odbędzie się ważne zebranie wszystkich członków szkółki. (ko)

KOMUNIKATY

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych ogłasza **przetarg nieograniczony** na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa M-20. Cena wywoławcza 24.000 złotych. Pojazd oglądać można w terminie do 5 marca 1965 roku w godzinach od 10 do 12, przy ulicy Sienkiewicza 51.

Przetarg odbędzie się **w dniu 15 marca** 1965 roku o godz. 10 przy ulicy Dzierżyńskiego 14/16, pokój 102.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, społeczne i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie tut. Zarządu, przy ulicy Dzierżyńskiego 14/16, pokój 102.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 310-1

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Wyszowatych ogłasza **przetarg** na remont kapitalny budynku szkolnego w Krynicach. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Stepe kosztorysy można oglądać w biurze Gromadzkiej Rady Narodowej w godz. 8 — 15. **Termin składania ofert do dnia 22 marca 1965 roku.** Komisyjne otwarcie ofert nastąpi **w dniu 23 marca 1965 roku o godz.** 10.30.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 316-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Białymstoku przyjmie do pracy na budowach w Ełku: **MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI, MONTAŻYSTÓW** rusztowań elewacyjnych oraz **ROBOTNIKÓW** do robót pomocniczych i do nauki zawodu.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłaszać się w Ełku, ul. Armii Czerwonej, róg ul. Wawelskiej.

Ponadto w Białymstoku przyjmiemy 3 **INŻYNIERÓW** lub techników — praca na terenie miasta. Zgłaszać się w Dziale Kadr ul. Dzierżyńskiego 14/16. k 311-0

Polski Związek Motorowy
rząd Okręgowy w Białymstoku

informuje, że

posiada jeszcze wolne miejsca

(zbiorowo i indywidualnie)

NA WYCIECZKI ZAGRANICZNE

do Bułgarii, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, NRD i Jugosławii, dla posiadaczy własnych pojazdów mechanicznych — samochodów, motocykli oraz autokarami.

PZMot. wydaje wszystkim zainteresowanym niezbędne dokumenty międzynarodowe, potrzebne w związku z wyjazdem własnym pojazdem, a mianowicie:

— międzynarodowe pozwolenie na prowadzenie pojazdów,
— zaświadczenie o kosztach przejazdu,
— polisę ubezpieczeniową „Warta",
— dokonuje przeglądu technicznego pojazdu.

PZMot. sprzedaje uczestnikom atlasy i mapy turystyczne.

Stacje Obsługi PZMot. w Białymstoku i Ełku

polecają usługi

z zakresu bieżących napraw pojazdów mechanicznych.

Bliższych informacji udziela PZMot., Białystok, ul. Waryńskiego 24, tel. 47-45. k 309-0

DBAJ O TWÓJ DACH NAD GŁOWĄ!

Właściwa konserwacja dachu zapewni szczelność i odporność na deszcz i słońce.

Preparaty do klejenia, naprawy i konserwacji papy asfaltowej:

Dacholeum — masa konserwacyjna na zimno

Abizol D — lepik asfaltowy, stosowany na zimno

Suberizol — lepik asfaltowy na gorąco
— regenerują wyschnięte pokrycia papowe
— uodporniają papę przed działaniem bakterii
— wykazują odporność na starzenie w warunkach klimatu polskiego
— łatwe w użyciu, trwałe, ekonomiczne.

Do nabycia: w Składnicach Central Materiałów Budowlanych i PZGS.

Producent: ZZG „Inco" Zespół Chemii Budowlanej, Warszawa, Al. Jerozolimskie 47.

Dystrybutor: „Bezar" — Biuro Sprzedaży Materiałów Budowlanych, Warszawa, ul. Mazowiecka 12.

Bezpłatnych porad i informacji udziela: **ZZG „Inco" Dział Instruktażu Terenowego, Warszawa, ul. Obozowa 20, tel. 22-12-16.** k 401-1

Ogłoszenie w „Gazecie"
to najlepsza forma
REKLAMY

Hajnowski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Hajnówce, ul. Lenina 3 (woj. białostockie)

zakupi
jeden zbiornik ciśnieniowy

o kubaturze V-10 m sześc. i ciśnieniu p= 8—10 atm., lub dwa zbiorniki po 4—5 m sześc.

Zbiorniki muszą być pełnosprawne, posiadać aktualne atesty, albo świadectwa nadzoru technicznego, dopuszczające do pracy na powyżej podane ciśnienie robocze. k 313-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Potrzebna dochodząca pomoc do dziecka. Zgłaszać się: Jadwiga Głowacz, Białystok, ul. Słonimska 15 m. 6 (Bojary). g 762-1

Pomoc domową zatrudnię na stałe. Zgłaszać się po godz. 16.30, Białystok, Skłodowskiej 4 m. 28. g 764-1

Dziewczyna do gospodarstwa rolnego — potrzebna od zaraz. Wynagrodzenie 1000 zł miesięcznie i utrzymanie. Mowiński, poczta Miłobądź, pow. tczewski. p 216-1

Wynajmę pokój z kuchnią, Białystok, ul. Jelenia 10 (osiedle Dojlidy). g 769-1

Pokój oraz garaż do wynajęcia. Białystok, ul. Wiewiórcza 31 (osiedle Dojlidy). g 763-1

Wynajmę pokój osobom samotnym. Białystok, Romantyczna 1 (końcowy przystanek „T" lub „4"). g 758-1

Samochód ciężarowy marki „Opel Blitz", nośność 3 tony, po kapitalnym remoncie — pilnie sprzedam. Białystok, Łosia 15. g 754-1

Motocykl „M-72" z koszem, po generalnym remoncie — tanio sprzedam. Marian Jakubowski, Jastrzębna II, poczta Krasnybór, pow. augustowski. p 307-1

Sołowianiuk Irena zgubiła legitymację wydaną przez Szkołę Białoruską w Hajnówce. p 262-1

Krzemiński Alfred, zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną. p 282-1

Decowi Krzysztofowi skradziono legitymację służbową nr 77, wydaną przez AMB. g 757-1

„Dom Książki" w Białymstoku. Zgubiono numer rejestracyjny AM-25-39 samochodu ciężarowego marki „Zis". g 759-1

Jankowski Marian zgubił świadectwo ukończenia Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Łapach. g 756-1

Kosakowski Wacław, zam. Kosaki, pow. kolneński, zgubił wniosek do Prezydium PRN w Grajewie o wydanie koncesji, wystawiony przez Izbę Rzemieślniczą w Białymstoku. g 763-1

Dzieszko Wacław zgubił dowód rejestracyjny samochodu osobowego marki „Wartburg" nr rejestracyjny 4329, wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium MRN w Białymstoku. g 768-1

Gierej Bogdan zgubił świadectwo ukończenia ZSZ CUSZ w Białymstoku. g 767-1

Sadurski Zenon zgubił prawo jazdy nr 1146/64 motocyklowe, wydane przez Prezydium PRN w Mońkach. g 770-1

Harasim Stanisław zgubił świadectwo szkolne VII klasy, wydane przez Szkołę Podstawową w Wronowie. p 308-1

Butruk Włodzimierz zgubił tablicę rejestracyjną nr AT-4382, wydaną przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN w Mońkach. p 291-1

Śledziewska Teresa zgubiła świadectwo ukończenia VII klasy, wydane przez Szkołę Podstawową w Puchałach. p 293-1

Pokornicki Jan, zgubił kartę rejestracyjną nr AII 1792 motoru marki „WFM", wydaną przez Wydział Komunikacji w Augustowie. p 291-1

Zgubiono kwit klasyfikacyjny nr 618880 z dnia 22. XI. 1964 r. na jałówkę kl. II, waga netto 248 kg, wystawiony przez Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Bielsku Podlaskim. p 302-0

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — „Mężczyzna", godz. 19.15.

KINA

„Pokój" - „Olbrzym", prod. USA, kolorowy, (od 12 lat), godz. 11.30 15.30 i 19.

„Ton" — „Czarne i białe", prod. USA (od lat 16), dod. — Czy wiecie że... 6/67", godz. 10.30, 12, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Księga dżungli", prod. ang. (od lat 9), godz. 10.30 i 13, „Komisarz", prod. włosk. (od lat 16), dod. — „W pogoni za jabłkiem", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Cztery serca", prod. radz. (od 14 lat), godz. 16, 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Przeminęło z wiatrem", I i II s., prod. USA (od lat 14), godz. 16.30 i 20.30.

Kino MO — „Słaba płeć", prod. franc. (od 16 lat), godz. 17 i 19.

DDK Nowe Miasto — „Najemny morderca", prod. włosk. panor. (od lat 16), dod. — „Szyzoryk", godz. 17 i 19.15.

„Roma" Dojlidy — „Stokrotka", prod. franc. (od lat 18), godz. 18.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

Klub „Siedmiu" — Wesołowskiego 1, Dom Prasy II p. czynny oprócz piątków w godz. 10—22, w soboty do 16.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna, Galeria Malarstwa Polskiego.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała, „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego", Wystawa czasowa. „Przeciw wojnie" — grafiki.

W WOJEWÓDZTWIE
KINA

„Pelonia" w Ełku — „Hasło „Odwaga"
„Zorza" w Ełku — „Cztery dni Neapolu"
„Orzeł" w Ełku — „Z rąk do rąk"
„Halcyk" w Suwałkach — „Skarb w Srebrnym Jeziorze"
„Millenium" w Łomży — „Billy kłamca"
„Pałdzierniik" w Łomży — „W środku nocy"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 03, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 15 do 7.

Pogotowie MO — tel. 61.

Straż Pożarna — tel. 68.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 47-43.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 38, tel. 44-17.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Muzyka; 8.05 „Z mojej teczki"; 9.20 Melodie operetkowe i filmowe; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Publicystyka międzynarodowa; 11.00 „Wartki prąd" — fragm. książki A. Sokiłłoc; 11.40 Armeńskie melodie ludowe; 12.05 „Rolniczy kwadrans"; 12.30 Koncert; 14.00 „Radioprobiemy"; 15.10 Dla uczniów szkół średnich; 16.25 Program młodzieżowy; 17.15 „List z Polski"; 18.05 - Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs j. rosyjskiego; 19.30 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej"; 21.05 „Panna mężatka" — słuch.; 22.06 Grają ork. taneczne.

PROGRAM II

7.00 Gra Zespół J. Miliana; 8.15 Radiowy kurs j. angielskiego; 8.35 „Tańce świata"; 9.05 Koncert dnia; 10.00 „Wesoły autobus"; 11.40 Aud. Redakcji Ekonomicznej; 12.25 Grają znane ork. rozrywkowe; 14.25 „Urząd a człowiek" — aud.; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 18.00 Chwila muzyki; 18.45 Radio-reklama; 18.50 „Wyprzedzając pragmatykę" — kom.; 17.00 Koncert życzeń; 19.30 „Kalejdoskop kulturalny"; 20.00 „Pożegnanie karnawału"; 22.20 „Ambicje i starty" — aud. studencka.

PROGRAM TELEWIZYJNY

17.00 Wiadomości dziennika; 17.03 „Tradycja i dzień dzisiejszy" — progr. dla młodych widzów; 17.30 „Dwadzieścia jeden" — teleturniej; 18.00 Tygodnik Wiejski; 18.35 „Uśmiech na pięciolinii"; 19.00 „Lipska Wiosna" — rep. z Międzynarodowych Targów Lipskich — Wiosna 65; 19.30 Dziennik; 19.50 Dobranoc; 20.00 TV Kurier Warszawski; 20.15 „Siódmy krzyż" — film fab. prod. USA (18 l.); 21.55 Chopin 1965 — serwis specjalny; 22.15 Dziennik; 22.25 Wieczorny relaks.

PR i TV zastrzegają sobie prawo zmian programu.

BZGraf. C-3

153

A. ŁUKIN, D. POLANOWSKI

„ZDRADZIECKI STRZAŁ"

POWIEŚĆ SENSACYJNA - T. Cum. T. ACHMATOWICZ

A jednak zwlekał. Nie chciało mu się ruszyć, pragnął choć posłuszne jeszcze ciało i patrzeć, patrzeć, zapamiętując wszystko do najmniejszego szczegółu...

Krępa, krótkonoga baba postawiła na stole gliniany garnek ze śmietaną. Młody bandyta, ten, który mył nogi, uszczypnął ją w tyłek. Ta zapiszczała i roześmiała się. Bandyci zarechotali. Gospodarz, zasłaniając usta, roześmiał się ze śmiechu. Rudy pod piecem coś krzyknął i młody objął babę, przyciągnął do siebie. Pokrzykiwała, odpychając go.

Przeklnąwszy boleśnie ślinę, Aleksiej oparł lufę nagana o szybę...

Jakby wicher wdarł się do izby, a porwane przez niego przedmioty poleciały z miejsc, przewracając się bezładnie.

Rozległ się przenikliwy babski krzyk. Strącona z pieca lampa gruchnęła o podłogę i naraz buchnął niski złachtany płomyk...

Nie bacząc, że odłamki szkła tną go po twarzy, Aleksiej prawie do pasa wlazł w okno. Strzelał z rozmysłem, celnie — najpierw do tego, który stał pod piecem, potem do tych, którzy siedzieli za stołem, potem w młodego.

Rudy rozłożył ręce i upadł do przodu, opisując głową łuk. Starszy z bandytów, podskakując, wywrócił stół na tych, którzy siedzieli plecami do okna — zostali zabici, gdy usiłowali wstać — sam zaś, schwytany przez kule już koło taboretu z bronią, zgiął się w pół i runął głową w ścianę... Młody przewrócił miednicę i, może poślizgnąwszy się w kałuży, runął obok.

154

W naganie skończyły się naboje. Aleksiej cisnął go, wyrwał drugi, Woroński...

Kiedy wszystko było skończone, jeszcze przez pewien czas nie ruszał się, zawisłszy całym ciężarem ciała na parapecie. Patrzył w izbę na rozprzestrzeniający się ogień i na rozlaną śmietanę, która cienkim strumyczkiem spływała w szparę podłogi.

Ocknąwszy się, zeskoczył i szybko pobiegł z powrotem, ku spichrzom.

Przy każdym kroku coś uderzało go w biodro. Aleksiej włożył rękę do kieszeni i dopiero wtedy przypomniał sobie o swoich dwóch nie wykorzystanych granatach.

We wsi bito w dzwon. Wysoki płomień obejmował obłoki, które rozjaśniały się, porpurowiały, przykrywając wieś szeroką rozżarzoną kopułą. Rdzawoczerwone odblaski tańczyły na niespokojnej powierzchni rzeki, oświetlały twarz Woroński leżącego na rufie szerokiej, niezgrabnej łódki.

Podpłynąwszy bliżej do prawego brzegu Aleksiej ustawił łódkę w poprzek w stronę oddalającej się łuny...

*

Wydział do walki z bandytyzmem chersońskiej CZEKA przystąpił do likwidacji bandy Smaginów.

Przedtem jednak trzeba opowiedzieć o pewnych wydarzeniach, które miały miejsce w życiu Aleksieja Michałowa.

Boleśnie i ciężko przeżył Aleksiej śmierć Woroński. Był gotów przypisać sobie samemu całą winę za tę śmierć. Nie było dnia, żeby rozważając w pamięci każdy najdrobniejszy szczegół ich nieudanej wyprawy nie wyrzucał sobie pewnych „niedociągnięć" a to, że nie dobił wartownika, to znów, że nie namówił Woroński, by się od razu ukryć, gdy tylko wartownik podniósł alarm, to, że nie posłuchał Woroński i niósł go, zamiast pójść, jak tamten proponował, do Aloszek po pomoc (a nuż naprawdę zdołałby ją uzyskać?...). Gotów był nawet wyrzucać sobie, że w ogóle zdecydował się na takie przedsięwzięcie.

155

I wydawało mu się, że towarzysze także osądzają go w milczeniu.

Kiedy Aleksiej przywiózł do Chersonia ciało Woroński, wysłano do Stepino na barkach konny oddział CZON-u pod dowództwem Filimonowa. Bandytów już tam nie było: zdążyli przeprawić się na prawy brzeg i Filimonow ruszył za nimi.

Koło wsi Woskresienki dopadł i okrążył braci - rozbójników. Bój był gorący, ale doprowadzić dzieło do końca Filimonowi się nie udało: część bandy — a z nią Markow i obaj Smaginowie — wyrwała się z okrążenia i uszła w gąszcze kułackiego rejonu Wielkiej Aleksandrówki. Filimonow przystąpił do pościgu, który trwał ponad miesiąc, ale do niczego nie doprowadził...

Aleksiej opisał dokładnie okoliczności, w jakich zginął Woroński, w notatce służbowej dla przewodniczącego CZEKA, ale nie wiedział, że z Filimonowem pojechał do Stepino funkcjonariusz „b. b". Matwiej Gubienko, któremu Brokman polecił sprawdzić dokładnie opisane przez Aleksieja wypadki. Gubienko wrócił wkrótce i zameldował, że fakty są podane zgodnie z prawdą.

...Dwunastego listopada powrócił z oddziałem Filimonow. W ostatnim czasie nie wiodło mu się. Po pierwszym powodzeniu we wsi Woskresienka jeszcze dwukrotnie nadszarpnął bandę Smaginów, ale potem szczęście się odmieniło. Przez dwa tygodnie błądził po stepie bez rezultatu, chodził po śladach smaginowskich taczanek, został kilkakrotnie ostrzelany przez bandytów, ale nawiązać z nimi walki nie zdołał.

Przez ten czas banda zmalała prawie dwukrotnie. Około połowy swego składu straciła przy pierwszym starciu, część rozbiegła się, inni zgłosili się do organów władzy, gdy została ogłoszona amnestia dla dezerterów i dobrowolnie poddających się bandytów. Przy Smaginach pozostało tylko około czterdziestu ludzi, ale za to byli to zdeklarowani bandyci, tacy, którzy nie mogli mieć nadziei na wyrozumiałość władzy radzieckiej. O ich bezwzględności opowiadano już legendy.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Na co przeznaczono fundusze SFOS?

Tegoroczna pomoc finansowa SFOS wyraża się m. in. w przeznaczeniu funduszy na remonty, zakup sprzętu i kontynuowanie prac budowlanych niektórych obiektów użyteczności publicznej.

Na remont kapitalny klubu TPP-R w Białymstoku przeznaczono 750 tys. zł. Wykonane tam będą prace związane z instalacją urządzeń klimatyzacyjnych, przebudową oświetlenia, centralnego ogrzewania oraz odnowieniem elewacji budynku.

Na dalszą budowę jazu i zbiornika wodnego na rzece Supraśl dla nowego ośrodka wczasów świątecznych w Wasilkowie, Zarząd Wojewódzki SFOS przeznaczył w tym roku 1 mln 300 tys. zł.

Pomoc finansową w wysokości 60 tys. zł otrzyma także Klub Sportowy „Gwardia" na zakup sprzętu — rowerów wyścigowych i wyposażenia ringu bokserskiego.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej otrzyma z funduszy sfosowskich 143 tys. zł, za które kupiony zostanie mikrobus przystosowany do wyświetlania filmów. Nowy środek lokomocji ułatwi w znacznej mierze akcję odczytową na terenie województwa. (as)

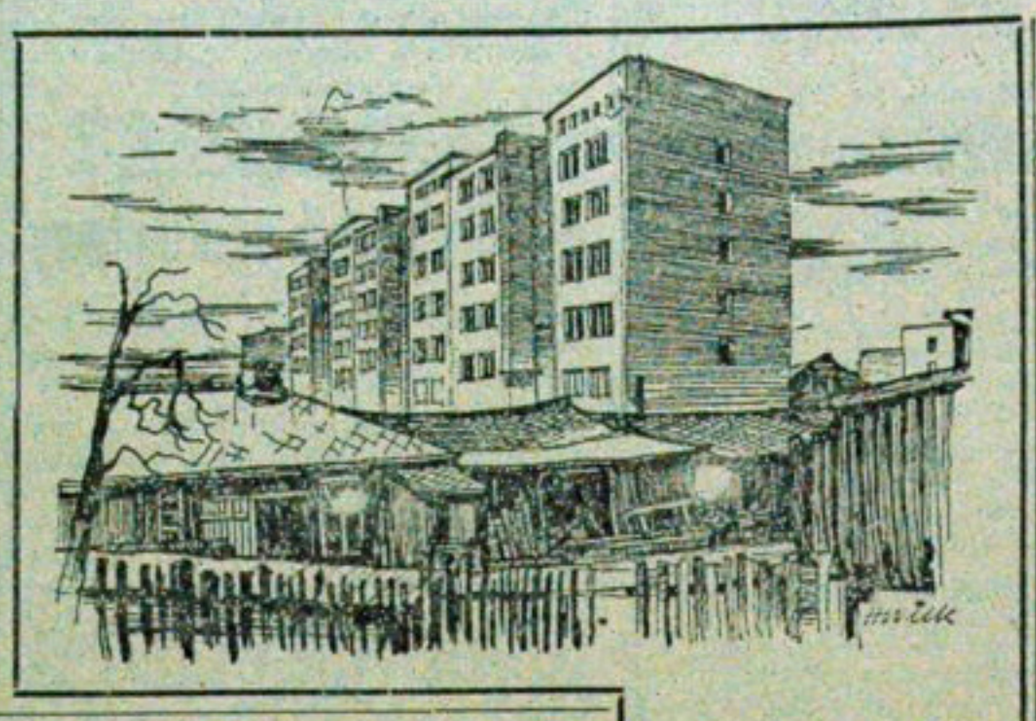

Stary i nowy Białystok — fragment spółdzielczego osiedla „Zachęta" przy ul. Orzeszkowej.

Rys. H. Wilk

Z XXII sesji MRN o sporcie

Kiedy nadrobimy opóźnienia?

WCZORAJSZA, XXII sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku była głównie poświęcona zagadnieniom sportu i turystyki w naszym mieście.

Obok radnych, na sesję zaproszono wielu działaczy sportowych — reprezentantów związków i klubów sportowych, którzy po referacie sekretarza Prezydium MRN, **Michała Marczuka**, i koreferacie członka Komisji Kultury MRN **Tadeusza Sobolewskiego** wnieśli cenne uwagi w dyskusji.

Pod względem poziomu kultury fizycznej województwo białostockie, w tym również miasto Białystok cofnięte jest w porównaniu nawet do przeciętnie usportowionych okręgów w Polsce o co najmniej 5 lat.

Co zrobić by owo opóźnienie w możliwie szybkim czasie zniwelować — nad tym problemem oczywiście w odniesieniu do miasta Białegostoku zastanawiali się uczestnicy sesji.

Jedną z najważniejszych bolączek miasta jest brak dostatecznej ilości obiektów i urządzeń sportowych oraz nienadzwyczajny stan istniejących. Wprawdzie w planie 5-letnim rozpoczęta zostanie w Białymstoku budowa krytej pływalni i komfortowego hotelu turystycznego z dotarciem centralnych, niemniej zebrani na sesji postulowali, by m. in. rozbudować stadion przy ul. Jurowieckiej oraz zapoczątkować w czynie społecznym budowę dzielnicowych placów do gier i urządzeń treningowo-klubowych.

Miejska Rada Narodowa zobowiązała się przydzielić tereny pod budowę takich obiektów oraz przygotować dokumentację techniczną. **Warunkiem powodzenia będzie przy tym wyzwolenie szerokiej inicjatywy społecznej wokół budowy obiektów, łącznie z poparciem zakładów pracy.** Gdy już jesteśmy przy poparciu warto wskazać, że sport i turystyka w Białymstoku zyskują bardzo małą pomoc finansową.

Właściwe odbicie znalazł na sesji problem traktowania kadry trenersko-instruktorskiej (wartościowych jednostek) jako specjalistów na równi z fachowcami innych dziedzin gospodarki narodowej.

Jak wykazało długoletnie doświadczenie, mamy u siebie bardzo uzdolnioną, o dobrych warunkach fizycznych młodzież, która w kategorii juniorów i młodzieży do lat 21 nawiązuje w wielu dyscyplinach sportowych wyrównaną walkę ze swoimi rówieśnikami z czołowych okręgów Polski. Rzecz w tym by ci obiecujący juniorzy stali się dobrymi seniorami. A to już zależy w dużej mierze od procesu szkolenia, czyli od trenerów, którym trzeba stworzyć sprzyjający klimat i warunki do pracy.

Wiele mówiono też o niedostatecznej współpracy sportowej szkoła—klub, o konieczności koordynowania poczynaniami w sporcie i turystyce przez MKKFiT. Sesja wykazała, że sport musi się spotkać z o wiele większym poparciem władz administracyjnych, zakładów pracy i instytucji, gdyż służy on nie tylko rozrywce, ale jest także ważnym czynnikiem wychowawczym (ko)

★

Zbliża się 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet. Na tę okoliczność brzydsza płeć szykuje życzenia, upominki, no i oczywiście, tradycyjny już „kwiatek dla Ewy". W szklarniach Zarządu Zieleni Miejskiej pod okiem Marii Andrejczuk rozkwitają piękne fiołki alpejskie.

★

Fot. Z. ZAREMBA

Autobusy MPK wracają na dawne trasy

Fatalny stan nawierzchni niektórych ulic, zmusił dyrekcję MPK do zmiany tras niektórych linii autobusowych. W związku z uporządkowaniem nawierzchni (usunięciem śniegu i grubych warstw lodu) przywrócono kursowanie autobusów na niektórych dawnych trasach. I tak autobusy linii „3" kursują ponownie na odcinku od ul. Horodniany do wiaduktu przy Szosie Zambrowskiej.

Dział Ruchu MPK rozważa również możliwość przywrócenia kursowania autobusów linii „1" na Szosie Wschodniej. Obecnie autobusy tej linii kursują wyłącznie do Dojlid. Przeprowadzona wczoraj „wizja lokalna" i kontrola nawierzchni wykazała, iż niezbędne jest w chwili obecnej uporządkowanie nawierzchni Szosy Wschodniej na odcinku od Chłodni do końcowego przystanku linii „1".

Jeśli mieszkańcy tej dzielnicy w szybkim czasie uporają się ze śniegiem i lodem — a niewątpliwie pomogą im w tym i zakłady pracy — za dwa lub trzy dni przywrócone będzie kursowanie autobusów MPK. (h)

WZPW im. E. Plater

Załoga ma dobre warunki

Takiego obiektu socjalnego, jaki ostatnio otrzymała **załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie**, pozazdrościć mogą nawet najbardziej bogate i nowocześnie wyposażone zakłady pracy w kraju.

Zachwycają tu przede wszystkim widne i przestronne pomieszczenia, a w nich najnowocześniejsze urządzenia i instalacje. Na parterze komory urządzeń klimatyzacyjnych, kuchnia, pokój śniadań, szatnia na 800 osób. Na każdym z pięter znajdują się umywalki, natryski, pokoje higieniczne dla kobiet itp.

W budynku socjalnym mieści się także bogato wyposażone laboratorium zakładowe. Według oceny fachowców — jedno z najbardziej nowoczesnych w kraju.

Obszerne i widne pomieszczenia zajmuje również w tym budynku wzorcownia zakładowa. (gen)

W kilku wierszach

Dziś o godz. 19 w Klubie Łączności mgr Korbut wygłosi prelekcję na temat „Metody i formy realizacji programu obchodów XX-lecia PRL i 1000-lecia Państwa Polskiego".

★

Jutro o godz. 17.30 w sali Muzeum w Ratuszu odbędzie się kolejny odczyt z zakresu historii sztuki na temat „Pablo Picasso" który wygłosi pracownik Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Warszawie, mgr Wiesława Wierzchowska. (a)

Zebrania PSS

W sali Kino-Teatru Związków Zawodowych odbędą się zebrania środowiskowe członków PSS. Na 7 marca br. wyznaczono dwa spotkania — na godz. 15 oraz na 17.15, zaś 8 bm. zebranie odbędzie się o godz. 16.30.

Oprócz sprawozdania z działalności PSS, przewidziany jest pokaz mody w połączeniu z częścią artystyczną. (as)

W 47 rocznicę Armii Radzieckiej

W Liceum Ogólnokształcącym w Starosielcach odbył się apel poświęcony 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Uczniowie przygotowali referat omawiający historię Armii, śpiewali piosenki i recytowali wiersze współczesnych poetów radzieckich — Winokurowa i Świetłowa. Wystąpiły także — chór i zespół wokalny. (ib)

★

Dziś w czytelni Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej odbędzie się wieczornica poświęcona 47 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Prelekcje na temat „Wyzwolenie Białostocczyzny przez Armię Radziecką w 1945 roku" wygłosi mjr Z. Kosztyła, a następnie wyświetlony będzie film fabularny „Lecą żurawie". (a)

Już po karnawale...

★ Tańczono do upadłego
★ Zjedzono 492 tys. pączków
★ W jednym tylko sklepie kupiono wódki za 3,2 mln zł

Zgodnie z tradycją, z dniem dzisiejszym kończy się karnawał. Nie od rzeczy więc będzie podsumować krótko dwumiesięczny okres zapustów.

Jak karnawał — to przede wszystkim bale i zabawy. Mieli je najmłodsi na wielu choinkach noworocznych i balach kostiumowych, miała starsza młodzież na studniówkach. Wiele tańczyli także dorośli. Wydział Kultury Prezydium MRN zanotował w ciągu karnawału 85 zabaw publicznych. Do tego dochodzi wiele potańcówek w gronach bardziej zamkniętych, także zabawy w lokalach BZG. Jednym słowem — sporo. Jeszcze dziś odbywać się będą tradycyjne „śledziki". Np. w studenckim klubie ZMS „Herkulesy".

W zapusty je się przede wszystkim pączki. Białostockie Zakłady Przemysłu Piekarniczego i ciastkarnia Białostockich Zakładów Gastronomicznych wypiekły ich dużo. Łącznie 492 tys. W sam tylko „tłusty czwartek" kupiliśmy 21 tys. pączków.

Nie wylewaliśmy też „za kołnierz". Jedno tylko stoisko z napojami alkoholowymi w „Delikatesach" sprzedało win i wódek w styczniu i lutym za sumę 3.218.900 złotych. A ile jest sklepów i stoisk z artykułami monopolowymi w mieście?

Czyli — używaliśmy, aż za wiele. Po staropolsku — jak karnawał, to karnawał. (z)

Brawo, kierowca taksówki 37!

Z przyjemnością odnotowujemy kolejny fakt właściwej postawy ze strony kierowcy taksówki. Właściciel taksówki nr boczny „37" nie jest obojętny na ludzkie nieszczęście. Przejeżdżając obok niewidomych śpieszących do pracy często zatrzymuje się, aby ich podwieźć. Z tej uprzejmości nieraz już korzystali ociemniali Jan Lutyński, Zygmunt Bazydło, Zygmunt Gilicki i inni. (h)

DWA zimowe miesiące grudzień i styczeń w niczym nie przypominały zimy. Niektórzy byli nawet skłonni przypuszczać, że nie ujrzą śniegu uroków. I oto luty przyniósł ze sobą olbrzymie opady śniegu, które spowodowały w niektórych województwach, w tej liczbie i w naszym, stan klęski żywiołowej.

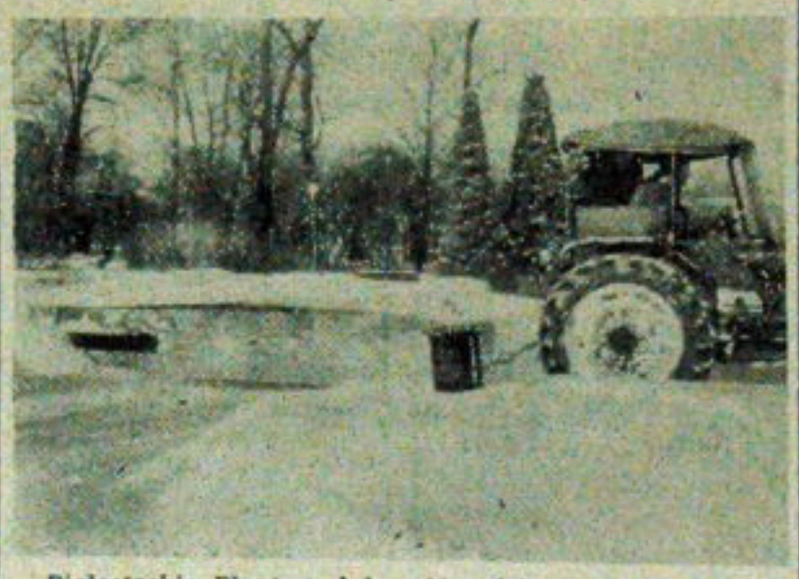

Białostockie Planty, gdyby nie codzienny wysiłek i trud pracowników Zarządu Zieleni Miejskiej, byłyby nie do przebrnięcia. Prawie każdego ranka pługi oczyszczają aleje parkowe.

Po takim „przetarciu" drogi można już tedy swobodnie przejść. Dla niektórych skraca ta odległość między domem a szkołą lub miejscem pracy.

Fot. Z. ZAREMBA

W trosce o spokojne wieczory

Z dniem 1 marca br. weszła w życie nowa uchwała Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku w sprawie sprzedaży i podawania napojów alkoholowych. Poprzednia uchwała z 1962 r. ograniczająca sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych, utraciła moc obowiązującą. Nowa uchwała nie przewiduje ograniczeń sprzedaży alkoholu w dniach wypłat.

Zabrania jednak m. in. sprzedaży i podawania napojów, zawierających ponad 4,5 proc. alkoholu (wina i wódki) w zakładach gastronomicznych kat. III każdego dnia po godz. 19. W każdą zaś niedzielę i dzień ustawowo wolny od pracy zabrania sprzedaży po godz. 14 w punktach sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych o zawartości powyżej 18 proc. alkoholu. Ograniczenie to nie dotyczy sklepów delikatesowych. (S.A.)

Giełda przed sezonem

Dla sprawniejszego przygotowania handlu do sezonu wiosenno-letniego, **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Białymstoku** organizuje 5 bm. o godz. 10 — giełdę artykułów odzieżowych przeznaczonych na zbliżający się sezon. Giełda połączona będzie z pokazem mody. W giełdzie uczestniczyć będą przedstawiciele handlu detalicznego, którzy dokonywać będą zamówień na prezentowane artykuły.

Uczestnicy giełdy zapoznani zostaną na specjalnie zorganizowanej naradzie z działalnością WPTO, z przygotowaniem hurtu do sezonu wiosenno-letniego i do Wiosennych Targów Poznańskich. Omówione też będą sprawy związane z dalszą współpracą hurtu z detalem. (as)

Studium wiedzy plastycznej

Klub WKZZ wystąpił z inicjatywą utworzenia studium wiedzy plastycznej. Studium ma na celu dokształcenie kierowników związkowych placówek kulturalno-oświatowych z zakresu sztuki plastycznej, estetyki wnętrz, organizacji wystaw, podstaw organizacji ognisk plastycznych itp. Studium rozpocznie zajęcia w drugiej połowie marca. Wykłady odbywać się będą raz w miesiącu, do grudnia włącznie. (a)

Komunikat MO

Właściciel sanek, które zginęły w nocy z 8 na 9. II. 1965 r. proszony jest o zgłoszenie się do Komisariatu I MO w Białymstoku, ul. Lipowa 24, pokój 8, celem ich odbioru.